Nr. 33. Sobota, 11. Lutego 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

4. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężny Blanki i nowonarodzonego Arcyksięcia jest zupełnie zadowalający.

Wiedeń, 8 lutego 1905.

Prof. dr. A. Czyżewicz w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujący Najwyższy rozkaz:

Mianuję Jego Królewską Wysokość Eitla Fryderyka Księcia Pruskiego, kapitanem w 34 pułku piechoty Wilhelma I., niemieckiego Cesarza i Króla Pruskiego.

Wiedeń, 30 stycznia 1905.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zezwolić Jego Ces. i Król. Wysokości generał-zbrojmistrzowi Arcyksięciu Fryderykowi, komendantowi V. korpusu i komenderującemu generałowi w Pozsony (Preszburgu) przyjąć i nosić nadaną Mu wielką wstęgę królewsko-hiszpańskiego wojskowego orderu zasługi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lutego.

Jedno z najgorętszych pragnień kraju zbliża się ku urzeczywistnieniu. Powrotowi dawnej świetności do siedziby ongi królów polskich, nic już nie stoi na przeszkodzie: kraj przystąpić będzie mógł wkrótce do odnowienia Wawelu....

Łasce Monarszej winniśmy zawdzięczać, że to mauzoleum ocaleje dla potomności. Jak feniks z popiołów powstanie ono w tych kształtach, którymi uposażyło je bogactwo i wysoka kultura Polski z czasów najświetniejszego rozkwitu.

Więc nie będą już się błąkały, jak bezdomne, duchy założycieli królewskiej siedziby i duchy tych, co dobrym geniuszom sztuki powierzyli ją w opiekę, by przyozdobiła się szatą godną swego dostojeństwa. — Cała niemal historya Polski powlokła swym pokostem mury Wawelu. Pod jego fundamentami dokopać by się można śladów Krakusa i Wandy, co z drewnianego dworca przyglądali się na okół, żali wróg nie ciągnie, a wypoczywając, z wodnicami wiślanemi wiedli stąd rozhowory. I znalazłyby się tam może jeszcze popioły prastarego „dworzyszcza“, co nad Łokietkiem po raz ostatni sklepiło swe tramy i belki, aby potem przeistoczyć się w „zamek cudnie strojony“ — jak go zwie Długosz — pod Kazimierzem, co całą zresztą Polskę drewnianą objąwszy, murowaną zostawił.

I szły tak potem nad Wawelem lata i wieki i każdy z tych, co był jego mieszkańcem, dorzucał, na co stać go było. — I Jagiełło tam zasiadał przez lata długie, opłakując tak rychło rozwianą poezyę swego z Jadwigą związku, — i Kazimierz Jagiellończyk, syn jego, a z królów naszych największy, który synami swymi całą środkową opasał Europę i Zygmuntowie obaj, ci najukochańsi, co spożywali już tylko swych ojców owocne zasługi. — Pożogi raz po raz nawiedzały orle gniazdo, ale z każdej wychodziło ono tem większe, tem wspanialsze.

Przeniesienie rezydencyi królewskiej za Zygmunta III. do Warszawy odbiera Wawelowi majestat monarszej siedziby. Staje się on odtąd cennym tylko zabytkiem przeszłości, arką pomiędzy staremi, a nowemi laty. A wypadki i czasy nie próżnują i coraz nowy powstaje wyłom we wspaniałości monarszej prastarego siedliska, aż wśród kataklizmu państwa spada na nie cios ostateczny i pielesze królów stają się koszarami. Z tego upadku podźwignąć ma je nasze pokolenie, dumne i słusznie dumne, że przypadło mu to zadanie w udziale.

Czytamy w krakowskim *Czasie*: Na podstawie układu zawartego między Reprezentacyą kraju i administracyą Skarbu państwa nastąpić ma już w pierwszych dniach sierpnia bieżącego roku opróżnienie z wojska części historycznej całego dawnego Zamku królewskiego na Wawelu, wraz z wieżą senatorską. Zbliża się przeto chwila, w której w myśl uchwały sejmowej z dnia 8 lutego 1897, Wydział krajowy poczynić musi przygotowawcze kroki w celu przystąpienia do odnowienia Zamku królewskiego na Wawelu.

W tym celu uchwalił Wydział krajowy powołać osobny stały komitet, którego zadaniem będzie przedewszystkiem ustanowić ogólny plan restauracyi Zamku na Wawelu. Do komitetu tego postanowił Wydział krajowy zaprosić Panów:

P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, członków Izby panów i Rady państwa: Leona hr. Pinińskiego, Karola hr. Lanckorońskiego, Władysława Łozińskiego, członka Wydziału krajowego dr. Józefa Wereszczyńskiego, prezydenta miasta Krakowa dr. Juliusza Leo, profesorów Uniwersytetu dr. Maryana Sokołowskiego z Krakowa i dr. Jana Bołoz Antoniewicza ze Lwowa, prezesa Towarzystwa przyj. sztuk pięknych w Krakowie Edwarda hr. Raczyńskiego, oraz konserwatora zabytków sztuki i pomników historycznych z Krakowa dr. Stanisława Tomkowicza.

Na prośbę P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, przedstawioną Najj. Panu podczas ostatniej audyencyi, pierwszy ochmistrz Dworu książę Liechtenstein zamianował zastępcą najwyższego urzędu ochmistrzowskiego w komitecie dla odnowienia Zamku na Wawelu, starszego mistrza ceremonii Dworu Edwarda hr. Chołoniewskiego.

Termin pierwszego posiedzenia komitetu, który obradować będzie pod przewodnictwem P. Marszałka krajowego, Stanisława hr. Badeniego, zostanie później ustanowiony.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius X. dekretem z dnia 13 grudnia 1904 raczył nadać Janowi Lewickiemu, krajowemu in-

Listy z Warszawy.

Ożywienie prasy warszawskiej. — Korzyści dzienników z wojny — „Gazeta Polska“. — Wystawa maryańska w Warszawie. — „Syn marnotrawny“ Józefa Weyssenhoffa. — Śmierć malarza Pawliszaka. — „Neofici Polscy“.

Ożywiła się ostatnimi czasy prasa warszawska. Ożywiła się razem z prasą rossyjską, którą ciężkie położenie kraju powołało do zadań poważnych

Wojna! Już blisko rok sroży się na Dalekim Wschodzie ten straszny bicz Boży, sroży się bez miłosierdzia z okrucieństwem głuchego na ludzkie skargi przeznaczenia.

Zwykle widzą ludzie w wojnie tylko jej stronę ujemną, jej rękę burzącą, niszczącą, ociekłą krwią winnych i niewinnych. Ale wojna ma także swoje strony dobre. Nikt nie odkrywa tak, jak ona, ropiących się ran, wrzodów społeczeństw, państw, nikt nie wydobywa tak, jak ona, na jaw prawdy istotnej.

W pokoju wlecze się człowiek drogą utartą. Zajęty przedewszystkiem sobą, swoimi celami samolubnymi, troszczy się bardzo mało o dobro powszechne.

Komu dobrze w danym ustroju społecznym, ten nie zwraca uwagi na cudzy ból. Kupiec wytęża całą swoją energię w kierunku gromadzenia pieniędzy, urzędnik stara się wyzyskać dla siebie władzę, jaką mu stanowisko jego daje, robotnik pcha ciężką taczkę życia z cichem szemraniem — bogaty albo mocny używa, ubogi albo słaby cierpi biernie. W pokoju staje się człowiek, z natury swojej więcej skłonny do zła, niż do dobra, ciasnym samolubem, leniwym, gnuśnym zjadaczem chleba, — przywiązuje się zanadto do życia.

Przychodzi wojna z ogniem i żelazem i przewraca od razu wszystkie wartości egoistyczne do góry nogami. Twoje życie, samolubie, jest tyle warte, ile ten liść na drzewie, — mówi — dmuchnę granatami, szrapnelami i padają tysiące, jako muchy zatrute. Kto obawiał się czasu deszczu wyjść na ulicy bez kaloszy, ze strachu przed katarem, ten brodzi pod moimi sztandarami po kolana w błocie, w śniegu; komu źle ułożona poduszka nie pozwalała zasnąć, śpi doskonale na twardej ziemi; kogo kłuła w ząbki nie dość miękka bułeczka, zajada czarny, zeschły chleb z takim apetytem, że mu się uszy trzęsą. Ja was, aroganckie kreatury, którym się zdaje, że świat istnieje tylko dla was, które bluźnicie, przeklinacie, gdy was jaka zachcianka zawiedzie — ja was uczę znosić bez klątwy trud, znój, niewygody, rozniecam w waszych duszach święty ogień ofiary, poświęcenia, męztwa, podporządkowania egoistycznego indywidualizmu pod dobro ogólne, powszechne. I cóż, że was moje kule zmiatają! I tak was moja kuma, śmierć, sprzątnie za rok, za dwa, za dziesięć. Pomieracie wszyscy, z tą tylko różnicą, że ginąc pod moimi rozkazami, giniecie dla szczęścia pokoleń. Bo nie moja wina, że nie umiecie się posuwać ku doskonałości zgodnie, bez swarów, bez awantur, że kto trzyma w danej chwili atuty życia w ręku, ten nie chce się nimi dobrowolnie z łaknącymi podzielić, że łaknący musi zawsze sytemu wydrzeć siłą jego środki do używania. Wyście mnie sami stworzyli, wy odwołujecie się zawsze sami do mojej pomocy, przeto nie złorzeczcie mi, albowiem jestem jako burza, która oczyszcza powietrze, aby można niem znów jakiś czas swobodnie oddychać.

Jako burza jest wojna. Uderza ona z siłą huraganu w jednostkę, w naród i wyrzuca na wierzch wszystkie śmiecie, nagromadzone przez szereg lat. Czego by nikt nie dostrzegł w pokoju, widzi każdy, nawet przeciętny obserwator w chwili, kiedy się wojna dobiera do jego mienia i życia. Każdy szuka winowajcy nieszczęścia i każdy radzi, podaje środki, jak przebłagać gniew wojny.

Trudno się dziwić, że niepowodzenie wojenne dotknęło prasę rossyjską do żywego, że zaczęła ona szukać przyczyn nieszczęścia. Było to jej obowiązkiem, obowiązkiem przedstawiciela sumienia publicznego. Śmiałą ręką zrywa obecnie prasa rossyjska zasłonę z wielu rzeczy, o których się jeszcze nie mówiło. Są chwile, w których tylko szczera prawda może pomódz skutecznie, a ta chwila nadeszła.

Za przykładem prasy rossyjskiej rozruszała się i prasa polska w Królestwie. Wychodzimy powoli z ciasnego koła plotkarskiej reporteryi, z czczej gadaniny o niczem, o wypadkach miejscowych i aktorkach i wypływamy na szersze pole poważniejszych rozpraw.

W kierunku tym idzie najdalej *Gazeta Polska*, redagowana bardzo dobrze przez zdolnego publicystę, Jana Gadomskiego. *Gazeta Polska* powiększyła z pierwszym dniem grudnia nietylko format, lecz postarała się także o treść bogatszą. Czytamy w niej najlepsze przeglądy wypadków wojennych, pisane zwięźle, treściwie, przejrzyście przez dr. Czechowskiego, czytamy bardzo dobre felietony Kazimierza Bartoszewicza. Szczęść Boże *Gazecie* na drodze nowej!

Co jednego boli, służy drugiemu. Wojna boli wszystkich bezpośrednio interesowanych, wojskowych przedewszystkiem, którzy muszą się poddać jej grozie bez oporu, boli także pewną część fabrykantów i kupców, powstrzymując eksport towarów i tamując kredyt. Ale fabryki żelaza, sukna, ale dostawcy artykułów spożywczych nie gniewają się wcale na wojnę. Nie gniewają się także na nią i dziennikarze, bo pracuje ona za nich, zasypując ich tak bogatym materyałem, iż wystarcza ten materyał uporządkować, aby dziennik był zajmujący. Dzienniki i wydawcy ich korzystają zawsze na wojnie. Rośnie liczba prenumeratorów, publiczność rozchwytuje dodatki nadzwyczajne, a wydawcy zgarniają wesoło grosiwo. Za to skarżą się tygodniki, dwutygodniki i miesięczniki na spadek prenumeraty. Tracą one w istocie, bo nie posiadają środków do zaspokojenia ciekawości szerokich mas. Zanim ciężka kawalerya prasy zdąży podać jaką nowinę ciekawą, stała się ta ciekawa nowina już dawno własnością publiczną, bo wojna pracuje błyskawicznie, przygotowuje bezustannie nowe niespodzianki.

Lecz dosyć wojny. Od jej grozy przejdźmy do dzieł pokoju.

Dziełem pokoju ogólniejszego znaczenia będzie wystawa maryańska, przygotowująca się obecnie w Warszawie. Po uzyskaniu pozwolenia władzy, utworzył się już komitet, który zajmuje się gromadzeniem pamiątek, odnoszących się do czci Matki Boskiej w Polsce.

Taką samą wystawę urządzono w Rzymie, w pałacu lateraneńskim. Widziałem ją i nie bardzo mnie zachwyciła.

W salach przestronnego pałacu Lateranów, który widział więcej żywej, ogólnoludzkiej historyi, aniżeli całe kraje, ustawiono i ułożono pamiątki, nadesłane z różnych ziem katolickich. Włochy, Francya i Belgia pospieszyły pierwsze na wezwanie Rzymu. Spodziewano się wielkiego mnóstwa dzieł oryginalnych, ale widocznie było kościołom żal tych dzieł oryginalnych, bo nadesłano głównie kopie, fotografie i albumy — kopie terakotowe kościołów, poświęconych Matce Boskiej, fotografie obrazów, rzeźb, kaplic, albumy medali i medalików. Okrasą tej dość ubogiej wystawy jest trochę oryginalnych płócien, mszałów i ornatów, a głównie pamiątki z jubileuszu Leona XIII. Arcydziełami należy nazwać: prześliczny klęcznik majolikowy, ofiarowany Leonowi XIII. w pięćdziesiątą rocznicę jego kapłaństwa przez dyecezyę wicentyńską, miniaturowy ołtarzyk, wykonany przez Wincentego Anesi, obrazy mozaikowe profesora Rafała Cattaneo i gobelinowe portrety Matki Boskiej.

Na taką wystawę stać i nas. I u nas znajdzie się niewątpliwie dość ciekawego materyału do zapełnienia kilku sal. Sama Matka Boska Częstochowska dostarczy setek medalów, medalików, rycin i obrazów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

spektorowi szkół średnich, krzyż zasługi „Pro Ecclesia et Pontifice".

Rada szkolna krajowa zamianowała: ks. Stefana Szydelskiego zastępcą katechety w I. szkole realnej we Lwowie, a zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Platona Łuszpińskiego w gimnazyum w Brzeżanach; Józefa Lambera w gimnazyum IV. we Lwowie; Eliasza Hawryluka w gimnazyum II. w Przemyślu,

Rada szkolna krajowa zamianowała Sewerynę Matkowską, pomocnicą nauczycielkę kursu praktycznego połączonego z 6-klasową szkołą wydziałową żeńską im. król. Jadwigi we Lwowie, pomocnicą nauczycielką do nauki robót ręcznych kobiecych w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie; przeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Jana Strojka z gimnazyum w Bochni do gimnazyum I. w Tarnopolu; Antoniego Migdała z gimnazyum św. Jacka w Krakowie do gimnazyum I. w Tarnopolu; Franciszka Jachimczaka z gimnazyum w Podgórzu do gimnazyum w Bochni; Michała Sęka z gimnazyum IV. w Krakowie do gimnazyum w Drohobyczu; oraz postanowiła orzeczeniem z dnia 27 stycznia b. r. budowę 2-klasowej szkoły w Albigowej, w okręgu łańcuckim, przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Wiadomości z zoologii dla klas niższych szkół średnich, napisał dr. Józef Nussbaum i dr. Tadeusz Wiśniowski; we Lwowie 1904. Nakładem K. S. Jakubowskiego" w poczet książek, dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 3 K. 20 hal.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Dalszy ciąg telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 9 b. m.).

Po p. Offnerze zabrał głos p. Skene i podniósł ostre zarzuty przeciwko samowolnemu, niesłychanemu przekroczeniu preliminarza inwestycyjnego kolei alpejskich. Koleje te muszą być dalej budowane, ale przedewszystkiem należy się zastanowić, czy ma to nastąpić jeszcze przy dotychczasowem kierownictwie. Mowca czyni ciężkie zarzuty administracyi kolejowej i uważa za rzecz konieczną, aby Izba — pomimo, że komisya kolejowa już wybrała komisyę śledczą — bezpośrednio w tej sprawie zarządziła ankietę.

P. Minister kolei dr. Wittek prosi Izbę, aby zatrzymała się z wydaniem wyroku do czasu, aż komisya zbada sprawę. Rząd przedłoży komisyi szczegółowy materyał. Dzisiaj, nie wchodząc w szczegóły, zaznacza P. Minister, iż o przekroczeniu preliminarza w ścisłem tego słowa znaczeniu nie może być mowy, gdyż nie było ustanowionego maksymalnego kredytu; jeśli mowa o przekroczeniu, to nie chodzi w takim razie o 90, lecz o 60 milionów koron. P. Minister wskazuje na przekroczenia budżetu przy innych wielkich kolejach i zapewnia, że Rząd świadom jest swych obowiązków i da szczegółowe wyjaśnienia.

W dalszym ciągu dyskusyi p. Rieger (socyalista) motywował opozycyjne stanowisko socyalistów w obec budżetu. Socyaliści nie uchwaliliby budżetu nietylko temu, ale każdemu innemu Rządowi, a temu tembardziej, gdyż nie posiada ich zaufania. Mowca krytykuje system rządowy barona Gautscha i postępowanie poszczególnych członków gabinetu. Nie mając zaufania do Rządu, socyaliści nie mogą głosować za budżetem.

Na tem dyskusyę przerwano.

P. Seitz w zapytaniu do Prezydenta Izby wskazuje na akcyę, prawadzoną przez Izbę panów w sprawie zmiany regulaminu Izby poselskiej. Izba panów atoli nie zadowala się tylko tem, lecz jeszcze uzurpuje sobie prawo oznaczenia terminu, w którym ma być uchwalona ustawa o kontyngencie rekruta i budżet. Izba poselska zapewne znajdzie sposobność, aby w jak najostrzejszy sposób sprawę tę omówić. W interesie Izby i prezydyum, stojącego na straży Izby, leży, aby ten zuchwały atak odeprzeć.

Przewodniczący wzywa p. Seitza do porządku.

Pos. Daszyński czyni rozmaite wykrzykniki, skutkiem czego Prezydent zwraca mu uwagę, iż nie ma on głosu.

P. Seitz kończy przemówienie swe zapytaniem, czy Prezydent skłonny jest przeszkodzić temu zuchwałemu mieszaniu się Izby panów do spraw Izby poselskiej i czy zawiadomi o tem komisyę Izby panów.

Przewodniczący Wiceprezydent Żaczek wzywa raz jeszcze p. Seitza do porządku, a następnie oświadcza, iż w sprawie tej może powołać się tylko na złożone już w tej Izbie oświadczenie Prezydenta hr. Vettera, że Izba panów jest w swych uchwałach autonomiczną, tak samo, jak Izba posłów.

P. Daszyński woła: To jest Prezydyum! To są lokaje Izby panów!

P. Schoenerer w zapytaniu do Prezydenta domaga się, aby rozporządzenie Cesarskie, wydane na podstawie § 14, a tyczące się kontyngentu rekrutów w roku zeszłym, tak samo, jak tegoroczną ustawę, przekazano komisyi wojskowej.

Przewodniczący Wiceprezydent Żaczek zgodził się na to.

Na tem obrady przerwano; następne posiedzenie dziś.

Z komisyj.

Komisya wojskowa, po obszernej dyskusyi formalnej, uchwaliła równocześnie obradować nad przedłożeniem o kontyngencie rekrutów na rok 1905, oraz nad Cesarskiemi rozporządzeniami o kontyngencie rekrutów na lata 1898, 1899 i 1904. Większość mowców oświadczyła się za uwzględnieniem ludności rolniczej przy dostawach.

Posłowie czescy podnieśli swe żądania narodowe. — P. Hofmann zaznaczył, że Niemcy nie myślą się wcale zapalać dla sprawy wspólności armii, ale gdy przyjdzie pod obrady kwestya pokrycia wydatków na armię i kredyty wojskowe, wówczas stanowczo Niemcy zastrzegą się przeciw utrzymywaniu węgierskiej armii z kieszeni Cislitawii.

Posłowie włoscy oświadczyli, że póki życzenia Włochów nie będą spełnione, nie będą głosowali za potrzebami Państwa.

Dalszy ciąg obrad we wtorek.

W komisyi dla spraw zarazy bydlęcej zastępca Rządu, szef sekcyi hr. Auersperg, na zapytanie p. Peschki oznajmił, że Rząd w ciągu bieżącego roku przedłoży nową ustawę o zarazie bydlęcej, co jest zresztą konieczne z powodu nowego traktatu handlowego z Niemcami. Następnie p. Wielowieyski zdał sprawę z przedłożenia rządowego o zwalczaniu zarazy nierogacizny. Nad tem rozwinęła się dyskusya.

Komisya prawnicza zajmowała się uchwałą Izby panów w sprawie zapisów dłużnych bankowych i po dyskusyi uchwaliła wniosek referenta, aby *in merito* nie w przedłożeniu nic nie zmieniać, ale zastrzedz sobie ułożenie nowego tekstu.

Następnie obradowała komisya nad przedłożeniem Rządu w sprawie zwrotu za szkody, wyrządzone przez automobile.

P. Lecher wskazał na to, że projekt ten wywołał w kołach przemysłowych zaniepokojenie, i podniósł, że prócz prawników powinno się w sprawie tej ustawy pytać o zdanie także techników, oraz sfery przemysłowe. Mowca wnosi o zwołanie w tej sprawie ankiety parlamentarnej.

P. Minister handlu br. Call podniósł wielkie znaczenie socyalno-polityczne tego projektu ustawy, oraz postępy, jakie czyni przemysł automobilowy, i zaznaczył, że potrzeba wynaleźć sposób pogodzenia zachodzących tu sprzecznych interesów. Jak najsympatyczniej powitałby P. Minister usiłowania, aby w tej materyi zasięgnąć informacyj pod względem technicznym.

P. Pattai oświadczył się przeciw ankiecie a za potrzebą uregulowania ruchu automobilowego.

Komisya legitymacyjna agnoskowała wybór p. dr. Bobrzyńskiego. W sprawie wyboru pp. dr. Starzyńskiego i dr. Jabłońskiego postanowiono wezwać Rząd, aby zarządził dochodzenia. Wreszcie dla szeregu wyborów, przeciw którym niema protestu, wyznaczono referentów.

Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

Do Krakowa donoszą z Warszawy, iż dnia 6 b. m. wojsko strzelało do robotników strejkujących na Lesznie, Woli i w ulicy Chłodnej. Kilku robotników zabito, kilku jest ranionych. Uwięzionych jest do 2.000 osób; liczbę zabitych obliczają dotąd na 300, ranionych na 800.

Grozi ponowny wybuch bezrobocia w drukarniach. Właściciele browarów podwyższyli płacę o 30 prc., w skutek czego wszyscy robotnicy powrócili do pracy.

Pewne wrzenie objawiać się obecnie poczyna także wśród personalu kolejowego linii warszawsko-wiedeńskiej. Funkcyonaryusze ci czują się niezadowoleni ze swej sytuacyi i postanowili zażądać jej polepszenia. W celu przeprowadzenia narad zjechali się do Warszawy onegdaj delegaci urzędników kolei warszawsko-wiedeńskiej ze wszystkich stacyj. Obrady toczyły się w gmachu dyrekcyi, który otoczyło wojsko. Uchwalono domagać się polepszenia stosunków i płacy, i zagrożono strejkiem. Początkowo mówiono o terminie 10-dniowym, później atoli zgodzono się oznaczyć termin dla zadośćuczynienia żądaniom do 1 marca.

Do wielu następstw zaburzeń, jak z Warszawy donoszą, przybył i ten jeszcze kłopot, że szyb zabrakło. W czasie zaburzeń tyle ich wybito, że wszelkie zapasy zostały wyczerpane, a na nowy transport czekać trzeba 2—3 tygodni. Szczególnie właściciele wielkich magazynów cierpią na zwłoce. Duże straty ponieśli „kamienicznicy", jako właściciele olbrzymich okien wystawowych, towarzystwa asekuracyjne bowiem nie zwracają szkód, wyrządzonych podczas rozruchów, a wartość niektórych szyb dochodziła do 1500 rubli.

Czas donosi, iż gdy w Skarżysku około 500 strejkujących robotników chciało zupełnie spokojnie przejść przez tor kolejowy, wojsko dało do nich 6 salw, od których 24 robotników padło trupem na miejscu, a 44 jest ranionych. Wszyscy są ranieni w plecy i głowy z tyłu. Komendant tego oddziału, który dał salwy, kapitan Zabiellew, wysłał natychmiast depeszę do gubernatora, w której doniósł: Tłum 1200 robotników strzałami rozproszony.

Rodziny zabitych udały się do naczelnika powiatu Katina, aby porozumieć się z nim w sprawie pogrzebu zabitych ofiar. Katin pozwolił, aby pogrzeby odbywały się pojedyńczo i aby na każdym z nich nie było więcej, niż 5 osób. Po czterogodzinnych pertraktacyach pozwolił wreszcie zebrać się w kościele, ale zastrzegł, aby udający się do kościoła nie szli w większych grupach, niż po 3 osoby.

Nazajutrz rano naczelnik powiatu udał się do Końskich, skąd do Skarżyska powracał koleją. Na stacyi kolejowej, jak zwykle bywa, obok urzędników stała grupa ciekawych i robotników. Katin, wysiadłszy z wagonu, począł wołać: Rozchodźcie się! Rozchodźcie! Obecni, przerażeni tem wołaniem i mając w pamięci wczorajsze zajścia, rzucili się do wyjścia. Nim się rozbiegli, z wagonu wysiadło 8 żołnierzy, którzy na rozkaz Katina przyklękli i poczęli mierzyć z karabinów do uciekających. Ponieważ na dworcu było tylko 23 osób, więc zdołały uciec i ukryć się, zanim padły strzały.

Dnia 6 b. m. rozpoczęło się w Skarżysku śledztwo.

Wrocławska dyrekcya kolei ogłasza, iż na kolei nadwiślańskiej przez Sosnowice ruch już podjęto.

Z Katowic otrzymują berlińskie pisma wiadomość, że wbrew wszelkim obawom położenie w Sosnowcu i w Zagłębiu Dąbrowskiem, wcale się nie pogorszyło. Generał Jetczyński, który komenderuje wojskami w Zagłębiu Dąbrowskiem, postępuje wprawdzie energicznie, ale bez popadania w dzikość. Oświadczył on, że nie zniesie żadnych zgromadzeń tłumów, lecz nie pozwala strze-

45)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

STARE MAŁŻEŃSTWO.

(Z francuskiego).

XIV.

(Ciąg dalszy).

Fontenoy nic nie odpowiedział na słowa żony. Głęboka rana w nim się otwierała i tak, jak ranny, którego krew wewnątrz zalewa, czuł, że się dławi.

— Pojmuję — rzekł wreszcie — że takie charaktery nie podobają się tobie, Edmeo, która jesteś uosobioną dobrocią....

Opuścił głowę, niezdolny utrzymać jej dłużej.

— Ty cierpisz? — rzekła Edmea powstając.

— Głowa mnie boli, po prostu. To ten deszcz....

Bladł coraz bardziej; Edmea całkiem się do niego zbliżyła.

— Chcesz, abym spróbowała ochłodzić ci skronie? — rzekła — moje ręce zupełnie zimne.

Nie czekając na odpowiedź, stanęła po za nim, oparła lekko jego głowę przy sercu, które trochę za silnie biło i złożyła obie dłonie, chłodne, a nie lodowate, na skroniach rozpalonych.

— Dobrze ci tak? — spytała.

— Doskonale.... dziękuję ci.

Stała tak czas jakiś, prawie nie oddychając, w obawie, aby nie posłyszał gwałtownych uderzeń serca, które do niego należało bez podziału; zwolna, obawa minęła i spokój jej wrócił; ręce jej ociepiały się, przesuwała je z miejsca na miejsce i ulga, którą przynosiła, jej się udzielała; wkrótce, regularniejszy oddech Gilberta oznajmił jej, iż ulga była rzeczywista, odjęła więc swoje ręce. On podniósł głowę i zdawał się rzeświejszy.

— Dziękuję ci — rzekł — dużo mi lepiej. Nie wiedziałem, że jesteś czarodziejką, Edmeo; wiedziałem, że jesteś znakomitą siostrą miłosierdzia....

Uśmiechnął się na wspomnienie dni i nocy, które mu poświęciła i szukał wzroku żony, ale ona nie patrzyła na niego.

— Pielęgnowałaś mnie — mówił dalej — w taki sposób, że nie zapomnę tego; czuję wdzięczność, którą czuć łatwo, ale wypowiedzieć trudno Czy ci kiedy to mówiłem?

— Nie — szepnęła.

— Bardzo źle zrobiłem i proszę, abyś mi przebaczyła. Myślałem o tem często, ale to nie wystarcza.

— Wystarcza — odrzekła, osmielając się do tego stopnia, że oczy podniosła na niego.

— Nie zdaje mi się. Powinienem był ci to powiedzieć, ale rekonwalescencya szła wolnym krokiem, a chorzy bywają niewdzięczni, zaledwie choroba się skończy, myślą o tem, aby jak najprędzej wrócić w wir życiowy, tak samo jak studenci po nauce biegną do zabawy....

— I czasami, bywa się nieostrożnym — wtrąciła łagodnie Edmea.

— Nie sądzę, abym był nieostrożny, ale muszę wyznać, że mam teraz delikatne zdrowie. Na szczęście, ty jesteś przy mnie...

Wyciągnął rękę, ona mu swoją podała i złożył na niej gorący pocałunek, w którym mieściło się wiele szczerej wdzięczności.

— Może to będzie bardzo śmieszne co powiem — rzekł więcej wzruszony, niżby chciał to okazać — ale przed chwilą, pod dotknięciem twoich dobroczynnych dłoni, odczułem moją niewdzięczność i brzemię wyrzutu sumienia.... Jest jeszcze jedna rzecz, za którą także nigdy ci nie podziękowałem....

Zatrzymała go ruchem ręki, przeczuwając, o czem chce mówić. Gorąco sobie życzyła, aby jej to powiedział, a jednocześnie doznawała pewnego rodzaju lęku.

— A przecież muszę ci to raz powiedzieć: było to wtedy, gdy ciebie prosiłem o spalenie....

— Nie kończ — rzekła cichym głosem.

— Owszem.... muszę. Spełniłaś wtedy czyn uczciwego mężczyzny droga żono; postąpiłaś wzorowo.... mało jest takich, któreby można prosić o zrobienie czegoś podobnego.

— Przecież to całkiem proste — rzekła — o co się prosi uczciwego mężczyzny, można prosić uczciwej kobiety, sądzę.... Nie chciałeś zachować śladów przysług wyrządzonych drugim.... W ten sposób sobie to tłómaczyłam.... Ale niema za co dziękować. Czyż nie jestem twoją żoną! Nie potrzebowałeś jednak tego robić i mogłeś zupełnie być spokojny, nawet, gdyby najgorsze nieszczęście się stało.... Mogłeś być pewny, że każdy papier, któryby nie tyczył się wspólnych naszych interesów, byłby zniszczony i dziś i zawsze, zanim by mi przyszło na myśl okiem rzucić na niego.

Ręka Edmei nie była daleko; pochylił się i ujął ją znowu w swoje dłonie. Przymykając oczy, aby stłumić łzę, która nie miała prawa wypłynąć, pocałował ją drugi raz w rękę, z taką samą serdecznością, a potem odszedł.

Edmea wróciła na swoje małe krzesełko, a on ułożył się wygodnie w fotelu.

Po niedługiej chwili usnął błogo, z uspokojoną twarzą. I wtedy podczas gdy robota, podjęta przez nią, ale nie w celu pracy, usuwała się na ziemię, pani Fontenoy zwróciła się w stronę męża; ręce jej złożyły się zwolna jak do modlitwy i z wilgotnemi oczami, z sercem pełnem niewypowiedzianej litości, patrzyła na niego długo, długo....

XV.

Jak słusznie przewidywał Fontenoy, pani Verseley pojechała do Paryża pierwszym pociągiem, a p. d'Argilesse, wróciwszy wcześnie po południu tego samego dnia, mógł wziąć udział w tenisie, urządzonym przez Magelonę; nikt się nie domyślał, że te dwie gwiazdy, pozornie tak oddalone od siebie, znalazły sposób połączyć się z sobą na przelotną chwilę.

Pani Verseley pojawiła się dopiero wieczorem, przed samym obiadem, całkiem spokojna i pewna siebie, przywożąc mieszkańcom zamku mnóstwo sprawunków, co świadczyło — zważywszy to, co Fontenoy wiedział o tej podróży — że piękna pani musi być obdarzona niezwykłą przytomnością umysłu i szybkością ruchów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

lać. Oficerowie komenderujący patrolami zaklinają lud, aby się rozchodził i nie robił się sam nieszczęśliwym, gdyż inaczej wojsko będzie musiało strzelać.

Mimo to w hucie Katarzyny przyszło wczoraj do starcia między wojskiem, a robotnikami, którzy usiłowali przeszkodzić podjęciu prac w zakładach elektrycznych. Wojsko dało kilka salw. Przybyło tam ogółem 8 batalionów piechoty, 8 szwadronów kawaleryi i jeden pułk kozaków. Na linii kolejowej z Sosnowic do Olkusza ruch przywrócono.

Położenie w Rossyi.

Wieści z Petersburga.

Manifestacye różnych kół inteligencyi nieustają. Obecnie 198 inżynierów petersburskich fabryk ogłasza oświadczenie, że ostatnie bezrobocia nie były dziełem, jak twierdzi rząd, zewnętrznych nieprzyjaciół, ani inteligencyi, lecz wywołało je krótkowidztwo systemu biurokratycznego. Inżynierowie żądają dla robotników organizacyi, w celu przeprowadzenia dla nich praw ludzkich.

Wbrew urzędowej depeszy, iż pogłoska o nowym strejku w fabryce putiłowskiej jest bezpodstawna, uporczywie podtrzymują tę wiadomość doniesienia prywatne. Doniesienia te posuwają się w tym pesymizmie tak daleko, że zapowiadają ponownie masowy strejk z powodu, że zarząd fabryk putiłowskich nie chce robotnikom zapłacić za tydzień ubiegły, w którym już strejkowali. Robotnicy zgadzają się już na połowę płacy, fabrykanci jednakże nie zapłacić nie chcą. Położenie w Petersburgu, głosi owa bardzo niepewna informacya, znowu jest groźne.

Niezbyt dowierzać także można informacyi *Petit Parisien*, wedle której onegdaj na ulicach skrajnej dzielnicy robotniczej Kołpino, przyszło do starć pomiędzy strejkującymi a wojskiem, przyczem wiele osób zabito, a wiele raniono.

Temu samemu pismu donoszą z Petersburga, że onegdaj jakiś człowiek na ulicy uderzył kamieniem z tyłu gen.-gubernatora Trepowa. Jedynie grubemu futru Trepow zawdzięcza, że nie odniósł większego szwanku. Nieznajomy sprawca znikł bez śladu.

W Moskwie.

Wedle pism londyńskich, położenie w Moskwie jest dotąd bardzo poważne, a usposobienie wszystkich sfer społecznych w ostatnim tygodniu daje powód do wielkich obaw. Nieunikniona klęska armii rossyjskiej nad rzeką Szaho musi wywołać nowe przesilenie, które tym razem będzie o wiele gwałtowniejsze, niż wszystkie poprzednie.

W Moskwie, wedle powyższych informacyj, odbywają się nieustanne aresztowania. Nie zważa się przytem wcale na socyalne stanowisko obywateli. Wielu zamożnych obywateli zniknęło nagle z widowni. Widocznie zostali uwięzieni. Tłumy zachowują się wyzywająco.

Profesorowie wyższych zakładów naukowych wstrzymali wykłady na czas nieograniczony.

Z różnych stron.

Charkowskie ziemstwo gubernialne uchwaliło protest przeciw mowie wicegubernatora, wygłoszonej przy otwarciu obrad ziemstwa. W uchwale podniesiono, że gubernator w tej mowie przekroczył granice dozwolone ustawą.

Petersburskie *Nasze Dni* donoszą, iż ministerstwo spraw wewnętrznych zniosło zakaz nabywania lasów przez żydów, po za granicami ich osiedlenia, gdyż przekonało się, że skutkiem tego zakazu nastąpiła znaczna zniżka cen drzewa.

Do *Echo de Paris* donoszą z Odessy, że kiedy onegdaj pociąg wojskowy, wiozący rezerwistów, zatrzymał się w Kijowie, żołnierze wysiedli z wagonu i zaczęli napadać na ludność i rabować. Jednego żołnierza policyjnego, który chciał interweniować, zabito. Z oddziałem kozaków, wysłanym dla zrobienia porządku, rezerwiści podjęli formalną walkę, przyczem 18 z nich padło, a wielu zostało ranionych.

W Dorpacie 17 profesorów Uniwersytetu złożyło wczoraj na posiedzeniu kolegium profesorów oświadczenie: Ponieważ w obec wzburzenia umysłów, panującego wśród młodzieży, jest niemożliwy normalny bieg studyów, i z powodu, że odbywanie wykładów pod ochroną policyi uwłacza godności Uniwersytetu, zawieszają swe wykłady. — Następnie 28 głosami przeciw 7 kolegium profesorów uchwaliło zawiesić wykłady, póki nie nastąpi uspokojenie umysłów. Czterech profesorów wstrzymało się od głosowania.

Londyńska *Public Press* dowiaduje się z kół rewolucyonistów rossyjskich, zamieszkałych w Londynie, że o. Gapon przybył z Rossyi do Londynu, gdzie znajduje się w ukryciu. Koła rewolucyjne nie chcą podać bliższych szczegółów o tem; zaznaczają tylko, że o. Gapon dla zmylenia tropu odbył ogromną podróż okrężną. Gdyby o. Gapon zdecydował się publicznie wystąpić, to powitanoby go jako bohatera.

W Baku wybuchł strejk zecerów. — Dzienniki wczoraj nie wyszły.

Z obcych parlamentów.

Parlament niemiecki rozpoczął wczoraj obrady nad 7 traktatami handlowymi, a między nimi i nad traktatem handlowym z Austro-Węgrami.

Dep. Herold (centrum) podniósł, iż nowy traktat z Austro-Węgrami nie uczynił zadość wszystkim życzeniom rolników, gdyż niektóre cła, nałożone na produkty rolnicze, są za niskie. Mowca z zadowoleniem wskazuje na podniesienie cła od koni, gdyż to przyczyni się do podniesienia ich chowu. Konwencya weterynaryjna z Austro-Węgrami, która przyznaje Niemcom zupełną autonomię, odpowiada życzeniom rolników. Nowe traktaty oznaczają polepszenie dotychczasowych stosunków. Mowca czyni wniosek o odesłanie traktatów komisyi, złożonej z 28 członków.

P. Bernstein (socyalista) krytykuje ostro przedłożone traktaty. Przypomina, iż socyaliści przed 15 laty głosowali za traktatami handlowymi, przedłożonymi przez Capriviego, dziś atoli muszą głosować przeciw traktatom, zawartym na podstawie taryf, które uchwalono za pomocą pogwałcenia regulaminu.

Przewodniczący hr. Ballestrem zwraca uwagę mowcy, iż takie wyrażenia są niedopuszczalne.

P. Bernstein podnosi w dalszym ciągu swej mowy, iż podwyższenie ceł od środków żywności może mieć bardzo fatalne skutki. W razie nieurodzaju w jednym z krajów rolniczych nastąpi podniesienie się cen i głód wśród ludności robotniczej. Nowe traktaty handlowe grożą niebezpieczeństwem nadejścia epoki głodu i upadku przemysłu i rolnictwa. Prawo zamykania granicy jest tylko utrudnieniem importu bydła pod pozorem niebezpieczeństwa zarazy. Socyaliści będą głosowali przeciw traktatom.

Sekretarz stanu Posadowsky wystąpił przeciw krytyce traktatów ze strony p. Bernsteina. Wszystkich zadowolić nigdy nie można. Nowe traktaty — rzekł — nie doprowadzą do przewrotu naszych handlowych i politycznych stosunków.

Minister spraw zagranicznych, Tittoni, odpowiedział wczoraj na posiedzeniu senatu włoskiego na interpelacyę w sprawie stosunku Austro-Węgier do Włoch i oświadczył, że jeśliby powiedział, iż stosunki wcale się nie zmieniły, że między Włochami a Austro-Węgrami panuje szczere porozumienie i zupełne zaufanie, byłoby to już wystarczające, mowca może atoli dodać, że stosunki między oboma państwami w ostatnich latach zamącane agitacyą irredentystyczną, dziś opierają się na zupełnem, obopólnem zaufaniu, z powodu zachowania się rządu włoskiego w obec owej agitacyi.

W sprawie wschodniej — rzekł dalej Tittoni — górują obecnie dwie sprawy: macedońska i albańska. W pierwszej chroni nas sojusz, co się zaś tyczy sprawy albańskiej, istnieje między Austro-Węgrami a Włochami formalna umowa piśmienna, którą omówiłem już w tej Izbie po moim zjeździe z hr. Gołuchowskim w Abbazyi i uważam za zbyteczne raz jeszcze to powtarzać.

Tittoni podnosi dalej, że dwa fakty niepokoją opinię publiczną, mianowicie zbrojenie się Austro-Węgier i położenie w Macedonii. Co do Austro-Węgier, to zawiadomiły one już przedtem Włochy, że zbrojenia się ich wypływają z polityki ogólno-światowej, a nie są skierowane przeciw Włochom, i to jest zupełnie zrozumiałe.

W kwestyi macedońskiej nie można natomiast powiedzieć, żeby w roku bieżącym położenie było tak zadowalające, jak w roku zeszłym, zwłaszcza ze względu na zaostrzenie się w Macedonii walki między narodowościami chrześciańskiemi. Ale, jeżeli na horyzoncie macedońskim ukazują się chmury, to jest to tylko jednym powodem więcej do zacieśnienia stosunków z Austro-Węgrami i Rossyą, które na podstawie mandatu europejskiego prowadzą akcyę na Wschodzie.

Wreszcie mowca apeluje do patryotyzmu kraju, aby współdziałał przy usunięciu obecnego zaniepokojenia opinii publicznej.

Interpelant di Camporeale oświadczył, że zadowala się odpowiedzią ministra.

Na wczorajszem posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych dep. Sotti wskazując na to, że teraz właśnie przypada rocznica wybuchu wojny rossyjsko-japońskiej, wyraził życzenie, aby ta wojna jak najszybciej mogła być zakończona i dodał, że życzenie to odpowiada z pewnością uczuciom całego parlamentu. (Oklaski).

Prezydent Izby podniósł, iż w istocie życzenie, wyrażone przez dep. Sottiego, odpowiada uczuciom parlamentu i całego narodu. (Huczne oklaski).

We francuskiej Izbie deputowanych minister oświaty Bienvenue-Martin przedłożył projekt ustawy o rozdziale Kościoła od państwa. (Oklaski na lewicy). Projekt wśród głośnych protestów na prawicy odesłano do komisyi.

Jak zapewniają, rząd domagać się będzie w Izbie, aby projekt ustawy o rozdziale Kościoła od państwa natychmiast po załatwieniu ustawy o 2-letniej służbie wojskowej wzięty był pod obrady, tak, ażeby ustawiono go jeszcze przed końcem obecnej sesyi, która potrwa do końca lipca.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Nad Szaho.

Brak dziś jakichkolwiek wiadomości z mandżurskiej widowni bojów. Po „raidzie“ Miszczenki i nieudałej ofenzywie Heikontaiskiej wypoczywają wojska rossyjskie, Japończycy zaś przyprawiwszy nieprzyjaciela o ciężkie straty, zajęli stanowisko wyczekujące. Silne mrozy utrudniają zresztą swobodę ruchów jednej i drugiej stronie. Nie można tedy jeszcze w najbliższej przyszłości spodziewać się nowej wielkiej bitwy, która wedle rozlicznych zapowiedzi, będzie już przypieczętowaniem całej kampanii.

Ujemny sąd o Kuropatkinie.

W Petersburgu wielkie wrażenie wywołał artykuł pułkownika niemieckiego Gaedkego, umieszczony w *Berl. Tagebl.*, a krytykujący bardzo ostro Kuropatkina i odmawiający mu przymiotów na wodza. Wojskowy

NASZE WYSTAWY.

I.

We Lwowie jest obecnie istna powódź wystaw, pokazujących naszej wrażeń sztuki plastycznej nie bardzo żądnej publiczności, bardzo zajmujące przejawy piękna, czy to w kształcie obrazów i rzeźb, czy też w zdobnictwie ludowem. A więc mamy wystawę jubileuszową Towarzystwa krakowskiego, przyjaciół sztuk pięknych, wprawdzie mocno zdekompletowaną, potem wysoce interesującą wystawę sztuki ruskiej w Salonie Latoura, wystawę zbiorową Tadeusza Błotnickiego w hali Muzeum przemysłowego i w tymże samym gmachu wystawę zdobnictwa ludu z ziemi sądeckiej. Jak na Lwów, to liczba tych wystaw z pewnością za wielka, zwłaszcza w porze karnawałowej, w której przeciętni Lwowianie o innej sztuce nie myślą, tylko o choreograficznej i tej drugiej, znacznie trudniejszej, jakby to w tym przydługim tegorocznym karnawale końce budżetu powiązać. Bądź co bądź mózgi lwowskie obecnie prawie wyłącznie zajęte nowymi sposobami prowadzenia tańców, niezwykłą drożyzną kwiatów, coraz trudniejszym kredytem, nowemi toaletami, niesłownością krawczyń, metamorfozą starych sukień na nowe przy pomocy domowych szwaczek, przygotowaniem do zabaw domowych i t. p. tarapatami zapustnemi, że na nic innego miejsca niema. — Gdzież to myśleć o wystawach sztuki!!! — Pusto więc jest na nich, a szkoda, wielka szkoda, bo wystawy są niezwykle interesujące. Przejdziemy je po kolei w chronologicznym porządku, jak zostały otwarte.

Wystawa ruskich artystów w salonie Latoura trwa już od kilku tygodni, więc najpierw do niej zajrzymy.

Katalogi polskie i ruskie, podobnież i napisy na przedmiotach. Szkoda wielka, że w katalogu niema wymienionego artysty, którego dzieła wzbudzają największe zajęcie. Tuż u wejścia witają nas kartony z podpisem enigmatycznym, *K. M.*, związanych w monogram modernistyczny i *Krakiw* po rusku. Dzieła to są niepospolitego talentu, rzec by można prawie mistrzowstwa. Wybitny wpływ na nich widać Wyspiańskiego i jego też manierą tak odrębną są wykonane. Synteza form i wyrazu przy środkach jak można najprostszych wykonania. Wspaniałe są wielkie *panneaux*, z kwiatami bardzo szlachetnie stylizowanymi, o tonach bladych, a przecież silnie działających. Efekt dekoracyjny tych kartonów jest wprost niepospolity i nawskroś modernistyczny. Bardzo zajmujące są studya portretowe tego artysty, niczem one nie ustępują prawie Wyspiańskiemu, a poszczególnie twarz młodej dziewczyny, obok głowy starca, pełna jest jak najsubtelniejszego wyrazu. Można lubić, lub nie, ten kierunek i manierę mistrza Wyspiańskiego, obojętnie obok tych pasteli z podmalowaniem akwarelowem przejść nie można — widoczna w nich moc wielka niepospolitego talentu. Tajemniczemu *K. M.* należy się absolutnie najpierwsze miejsce między nieliczną rzeszą malarzy ruskich, a jedno z najwybitniejszych w gronie artystów naszej ziemicy.

O obrazach Focieja Krasickiego nie wiele można powiedzieć; są dobre, bardzo poprawne, ale mało interesujące tak wykonaniem jak i fabułą przedmiotu.

Modest Sosenko wystawił szereg prac o bardzo nierównej wartości artystycznej. U wstępu wita nas istny bohomaz, przedstawiający metropolitę Atanazego Szeptyckiego, traktowany w cerkiewny sposób bez uchwycenia tak charakterystycznego stylu bizantyjskiego, a ten sam artysta prezentuje się nam szeregiem wcale udatnych portretów współczesnych i dobrych studyów, pomiędzy któremi jest jedno wprost niepospolite. Jest to głowa kobieca, z ogromną brawurą na tekturze kilkoma zaledwie dotknięciami pendzla rzucona. Studyum tego nie powstydziłby się żaden pierwszorzędny artysta i wielki ono zaszczyt przynosi p. Sosence, ale pocóż było wystawiać owego niefortunnego metropolitę z XVIII wieku o niesmacznych złoceniach lichych ikon?

Wcale dobre w tonie i kompozycyi obrazy rodzajowe wystawił Iwan Makuszenko.

Wielce sympatyczny pejzażysta Iwan Trusz, z innych wystaw dobrze już nam znany, wystawił wielką liczbę swych bardzo dobrych i sumiennych prac. Z przyjemnością konstatujemy ciągły rozwój tego sympatycznego talentu, przynoszącego zaszczyt Akademii krakowskiej, której Trusz był uczniem. W pierwszych jego pracach aż nadto był widoczny wpływ Stanisławskiego, wprost widocznem było wzorowanie się na dziełach profesora, dzisiaj pozbył się Trusz maniery Stanisławskiego i tworzy samodzielnie, oryginalnie, a przecież bez wszelkiej maniery ani swojej ani cudzej. Widokom, jak zawsze, subtelnie odczutym i z wielką finezyą oddanym, towarzyszy tym razem i podobizna ludzka, portret kobiety, który jest prawdziwą niespodzianką, bo odkrywa nam całkiem nowy „genre“ Trusza. Portret ten, doskonale narysowany i pełen wyrazu, zajmuje przedewszystkiem niezwykłym układem i nadzwyczaj harmonijnem zestawieniem barw dziwnie niedopowiedzianych, a przecież silnie działających. Ta sama harmonia przedziwna barw jest w jego krajobrazach, owianych tchnieniem poezyi, a przytem tak bardzo realnie pojętych. Obrazki to małe rozmiarami, ale bardzo wielkie treścią i wykonaniem. Po przez całą długość ściany ostatniej salki wisi jak istny sznur samych perełek długi szereg drobniuchnych widoczków. Czy to cicha przystań morska, czy dziwaczne skały dalekiego Krymu, czy brzegi Dniepru, czy rozgorzała w słońcu kopuła cerkwi kijowskiej, czy grzędy płomienistych floksów — wszystko oddane z taką prawdą, a przytem tak czarująco-poetycznie, bez wszelkich modnych syntez i uganiania się za oryginalnością techniki lub ultra-subjektywnego patrzenia się na przyrodę, w którem najczęściej najwięcej jest pozy, ale tyle we wszystkiem szczerości i temperamentu malarskiego, że z trudnością się oko odrywa od tych sympatycznych obrazków i obrazeczków.

Rysunki węglem doskonale reprezentuje na wystawie Julian Pańkiewicz. O reszcie obrazów nie wiele można powiedzieć, bo niczem wybitnem się nie odznaczają, a znowu złymi także nie są — ot dobrem są tłem dla innych.

Obok obrazów mieści wystawa ruska różne przedmioty z drzewa wykonane i prawdziwie artystycznie ozdobione przez naszych górali huculskich. Są to rzeczy prawdziwie piękne i z taką precyzyą wykonane, tak zharmonizowane w kolorze i tak dekoratywne, że nie chce się wierzyć, że je wykonała gruba ręka wieśniaka. W drzewo wbijane są drobniutkie pacioreczki różnobarwne w desenie o prześlicznych liniach, tu i owdzie matowym mosiądzem obramowanych. Całość żywo przypomina wytworne sprzęty arabskie lub bardziej jeszcze indyjskie. W ogóle wybitną mają te wyroby cechę wschodnią. Pierwsze miejsce należy się talerzowi Jurka Mehedeniuka z Riczki. Przedziwnie zharmonizowany jest ton drzewa z barwami inkrustowanych paciorek. Prawdziwe to cacko byłoby ozdobą każdego muzeum.

Ładne zapaski z Kijowszczyzny i Połtawszczyzny, jak i stary prześliczny kilim w kwiaty, tworzą bardzo harmonijne tło dla tych wytworów sztuki ruskiej.

Justus.

niemiecki przypisuje Kuropatkinowi niepowodzenie ostatniej ofenzywy, którą Kuropatkin przeprowadził połowicznie, zachowując rezerwy w tyle, z obawy, aby nie narazić się na klęskę. Gaedke sądzi, że Kuropatkin nie będzie miał nigdy dość odwagi postawienia wszystkiego na kartę, a bez tego przeciwnika, jakim są Japończycy, nie pokona. — Według zdania Gaedkego, nadarzyła się już kilkakrotnie sposobność do pobicia Japończyków, ale Kuropatkin ze sposobności tej nie skorzystał. Sąd wojskowego niemieckiego zaważyć może tem więcej, że Gaedke był dłuższy czas w Mandżuryi i zna położenie wojsk dokładnie, atoli polegać na tym sądzie zupełnie nie można, ani też nie można jeszcze orzekać stanowczo, czy taktyka Kuropatkina była błędna.

Przed zarzutami Gaedkego bierze Kuropatkina w obronę praska *Politik*, twierdząc, że pomylił się on w obliczeniu sił, któremi rozporządza Kuropatkin, kilka bowiem znacznych oddziałów, o których Gaedke twierdzi, że brały udział w ostatnich utarczkach nad Szaho (jak n. p. 5 brygada strzelców, 97 i 98 p. p. i inne), nie dotarły jeszcze do celu.

Władywostok zagrożony.

Z Londynu donoszą: Japończycy już od dłuższego czasu knują zamiar zaatakowania Władywostoku od strony lądu i morza, o ile ostatnie nie byłoby zamarznięte. O wykonaniu tego planu zawyrokuje ostatecznie wynik bitwy nad rzeką Szaho. Wtedy atak wymierzonoby na Władywostok z północnego-wschodu i południowego-zachodu. W tym celu Japończycy skoncentrowali swoje siły w Genzan i w kilku innych punktach. Gdy tylko uruchomią część armii z nad rzeki Szaho, zaraz podejmą atak na Władywostok.

Fortyfikacye Władywostoku ani w części nie są tak silne, jak Portu Arthura. Trudności więc dla oblegających nie będą zbyt wielkie.

Luźne wiadomości.

Do Berlina donoszą: W. książę Mikołaj Mikołajewicz udaje się faktycznie do Azyi Wschodniej i zajmie tam, prawdopodobnie, podobne stanowisko, jak swego czasu admirał Aleksiejew. W obec tego zyskują na prawdopodobieństwie pogłoski o zamierzonej rezygnacyi Kuropatkina z naczelnej komendy nad armią mandżurską.

W Londynie panuje przekonanie, że wojna skończy się najdalej w czerwcu i że Rossya nie odzyska już nigdy *status quo* w Azyi wschodniej.

KRONIKA

Lwów, 10 lutego.

— Kalendarz. Sobota (11 lutego): Lucyusza b. — Świętochna. — Ihnatya mucz.

Wschód słońca o godzinie 7·17 rano, zachód słońca o godzinie 5·11 po południu.

W salach Kasyna miejskiego pod protektoratem Pani Namiestnikowej hr. Andrzejowej Potockiej i JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego bal techników.

Na budowę drugiej sokolni w salach Tow. strzeleckiego bal „Sokoła II".

Wieczór z tańcami w sali gimnastycznej „Sokoła".

W „Gwieździe" wieczorek maskowy.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Wypogodzenie się powolne, zimniej; w Galicyi zachodniej: Pogodnie, mgła poranna, zimniej.

Wiadomości osobiste. Dr. Andrzej Chramiec, właściciel i kierownik znanego zakładu leczniczego w Zakopanem, bawi we Lwowie w interesach gminy, której — jak wiadomo — jest naczelnikiem. Bytność dr. Chramca we Lwowie stoi w związku z inwestycyami zakopańskiemi, a zwłaszcza ze sprawą ukończenia budowy wodociągów.

— Z c. i k. armii. Major 2 p. art. fort. Ferdynand Blechinger przeniesiony do 6 p. art. fort. Komendantem 2 bat. art. fort. zamianowany major Aloizy Reitermann z 3 p. art. fort. Gr. kat. kapelanem w rezerwie uzupełniającej 30 p. p. zamianowany ks. Emil Czernecki z archidyecezyi lwowskiej.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W sobotę, dnia 11 b. m., w sali XIV. Uniwersytetu, ulica św. Mikołaja l. 4, II. p. o godzinie pół do 8 wieczorem, docent Uniwersytetu dr. B. Mańkowski: „O wychowaniu domowem", część II.

— Konkurs. Celem udzielenia posagu z fundacyi dr. Jana Frieda Im. Najd. Arcyksiężniczki Gizeli, dla ubogich osieroconych dziewcząt włościańskich, powiatu lwowskiego, ogłasza c. k. Namiestnictwo konkurs do końca marca b. r. Kompetentka o ten posag winna wykazać: 1. że jest sierotą po gospodarzu włościańskim z miejscowości należącej do powiatu lwowskiego; 2. że jest ubogą; 3. że liczy 18—25 lat wieku; 4. że ukończyła z dobrym postępem trzy niższe klasy szkoły ludowej i 5. że ma zaślubić włościanina, który również ukończył z dobrym postępem trzy niższe klasy szkoły ludowej. Ślub kandydatki ma nastąpić 20 kwietnia b. r., a w razie przeszkody kościelnej w najbliższym dniu po usunięciu przeszkody. Posag będzie wypłacony zaraz po ślubie kościelnym. Podania o posag mają być wniesione w terminie konkursowym do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa.

— Na Bal prasy rozesłano już zaproszenia. Jeśliby kto wskutek niedokładnego adresu, zaproszenia nie otrzymał, a na Balu prasy być pragnął, zechce się po zaproszenie zgłosić do skarbnika komitetu, p. Aleksandra Milskiego (ul. Akademicka 10). Tamże są do nabycia pozostałe bilety do lóż i foteli balkonowych. Już dzisiaj stwierdzić można z całą stanowczością, że Bal prasy będzie wspaniałem uwieńczeniem tegorocznego długiego karnawału. Wybiera się nań bardzo wiele rodzin z prowincyi.

Organizacya szkół miejskich. W lwowskich szkołach wydziałowych żeńskich na 54 klas wydziałowych, zaledwie 28 klas jest etatowych; 26 klas jest równorzędnych, nieetatowych, obsadzonych siłami tymczasowemi, które czekają na stabilizacyę od 13—19 lat. Stan ten był do niedawna jeszcze bardziej ujemny, lecz w grudniu r. z. Rada miejska stabilizowała 32 nauczycielek tymczasowych.

W roku przyszłym — wedle przyjętych w ostatnich dniach wniosków Rady szkolnej okręgowej miejskiej — począwszy od 1 stycznia ma być znów utworzona znaczniejsza liczba posad stałych nauczycielek. Mianowicie postanowiona jest przez Radę szkolną okręgową organizacya trzech nowych szkół wydziałowych żeńskich, a mianowicie: im. Konarskiego, im. św. Maryi Magdaleny i im. Staszica, jakoteż podwojenie etatów wydziałowych w istniejących szkołach: im. Czackiego, im. Ces. Elżbiety i im. św. Marcina. Dla tych nowych etatowych klas powstanie 21 stałych posad nauczycielskich. Koszt tej organizacyi wyniósłby niespełna 20.000 koron.

Dotyczące wnioski przedłożyła już Rada szkolna okręgowa Radzie miejskiej.

— Deputacya Towarzystw urzędników prywatnych ze wszystkich krajów Monarchii, w skład której między innymi wchodzą z Polaków pp.: Bal, dr. Szymański i Szczerbiński, przybyła onegdaj do Wiednia i była w parlamencie u rozmaitych posłów. Deputacya starać się będzie o wypracowanie ustawy pensyjnej dla urzędników prywatnych. Dziś ma przyjąć deputacyę P. Prezydent Ministrów bar. Gautsch. Deputacyi przewodniczy poseł młodoczeski dr. Forzt, sekretarz Izby handlowej w Pradze. (Patrz depesze. *P. R*).

— Koło Tow. Szkoły ludowej im. „Kazimierza króla chłopów" we Lwowie na wniosek zarządu tegoż koła na walnem zgromadzeniu dnia 4 grudnia 1904 rozwiązało się.

— Nieostrożna jazda. Woźnica dorożkarski nr. 225 jadąc wczoraj wieczorem szybko ulicą Jagiellońską, najechał na żołnierza sanitetów, Szymona Olejnika, który dostawszy się pod koła dorożki, doznał kilku znaczniejszych obrażeń cielesnych. Rannego opatrzyło pogotowie Tow. ratunkowego, poczem przewiozło go do szpitala garnizonowego.

△ Kronika policyjna. Policya tutejsza przeprowadziła wczoraj w kilkunastu sklepach starego żelaziwa rewizye, które wydały niezwykle obfity plon. W sklepie Salomona Sperlinga zakwestyonowano długi złoty łańcuszek damski, roboty plecionej ze spojówką w formie pięciu listków, wysadzanych brylancikami i z dwoma frędzelkami, męski złoty łańcuszek w kształcie wstążki, srebrny zegarek „roskopf", złoty zegarek damski po obu stronach emaliowany i dwa kolczyki ze złotych 10-koronówek. W innych znowu sklepach zabrano laskę ze sztyletem, okutą srebrem z monogramem S. D. i koroną, bardzo wiele rozmaitych gatunków broni, szabel, rewolwerów i t. p.

Ze strychu realności przy ul. Kaleczej 6 skradziono pani E. B. 4 wielkie poduszki, kołdrę i kilka sztuk garderoby damskiej.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Karol Steinbach, em. major obrony krajowej, w 87 roku życia; — Aurelia Wahn, w 32 roku życia; — Anna Andruszków, w 16 roku życia; — Kazimiera Kisielewska, żona maszynisty kolei państwowych, w 40 roku życia; — Antoni Tarzycki, towarzysz kamieniarski, w 33 roku życia; — Paulina Stolarska, w 62 roku życia.

W Krakowie, Zofia Lekszycka, ksieni klasztoru PP. Klarysek przy kościele św. Andrzeja w Krakowie, w 80 roku życia.

— Epilog strasznego wypadku w hotelu Kleina. Z Krakowa telefonują nam: Jadwiga Brzozowska zmarła wczoraj przed godziną 6 wieczorem na oddziale chirurgicznym szpitala św. Łazarza. Przyczyną śmierci zakażenie krwi i powstałe na tem tle zapalenie śródsierdzia. O śmierci jej zawiadomiono natychmiast rodzinę. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitalnej.

— Skok z pociągu. Z Krakowa donoszą: Na stacyi Podłęże wyskoczył przedwczoraj po południu z jadącego pociągu robotnik kolejowy Michał Kamusiński tak nieszczęśliwie, że koła wagonu odcięły mu zupełnie stopę oraz poraniły ciężko w udo. Rannego odesłano do Krakowa, gdzie z dworca, po opatrzeniu przez pogotowie Tow. ratunkowego, odwieziono go na klinikę chirurgiczną.

— Pożar fabryki. Z Wiednia donoszą: We wtorek o godzinie 1 po północy wybuchł groźny pożar w fabryce kunerolu Emanuela Khunera i Syna w Atzgersdorf, ofiarą którego padło około 60.000 klgr. masła kokosowego. Szkodę obliczają na przeszło 65.000 K.

— Wydalenie teatru polskiego. Z Poznania donoszą do *Czasu*: Rząd wydalił całą polską trupę teatru prowincyonalnego Rolaada, składającego się z 5 artystów i 4 artystek. Wydalonych odstawiono do granicy rossyjskiej i austryackiej.

— Z Warszawy. Magistrat m. Warszawy upoważnił swojego radcę prawnego do zawarcia kontraktu hipotecznego z właścicielem folwarku Mokotów-Murowanka, hr. Mięczyńskim, który ustąpił z rzeczonego folwarku bezpłatnie 5000 sążni kw. gruntu, pod warunkiem przyłączenia folwarku do miasta. Przyłączenie to ma nastąpić w ciągu lat 3 od daty zawarcia kontraktu.

Szpitale warszawskie skutkiem rozruchów przepełnione są do tego stopnia, że przyjmowanie nowych chorych jest prawie niemożliwe, ponieważ już obecnie część ich trzeba umieszczać na podłodze z powodu braku wolnych łóżek. Szczególnie przepełnienie daje się zauważyć w szpitalach Dzieciątka Jezus i Wolskim.

Przyspieszone w r. b. egzamina studentów 5 kursu wydziału lekarskiego przerwane zostały w dniu 28 z. m., skutkiem zaburzeń w Uniwersytecie. Obecnie z rozporządzenia kuratora okręgu naukowego, przerwane egzamina mają być wznowione.

Cisza trwająca w karnawale tegorocznym, zastój w zabawach publicznych i prywatnych, nader niekorzystnie oddziaływują na przemysł i handel. Rękawicznicy, krawcy, szewcy, modniarki i t. p., karnawał bieżący zaliczają w poczet niepamiętnie dla siebie niepomyślnych. Najsilniej jednak odczuwają ten zastój fachowi grajkowie do tańca, bo nawet zwykłe o tej porze nauki zbiorowe tańca ustały. Ociemniali z gospody przy ul. Piwnej siedzą z rękami założonemi, a wielu z nich znajduje się w położeniu wielce krytycznem.

Kronika zagraniczna.

* Adolf Menzel. Po kilku dniach choroby zmarł w Berlinie sędziwy, a takim rozgłosem cieszący się do niedawna, malarz historyczny Adolf Menzel. Urodzony we Wrocławiu w r. 1815, był wraz z Antonim Wernerem nadwornym malarzem Hohenzollernów. Tworzył obrazy historyczne i rodzajowe w Niemczech bardzo popularne. W ostatnich czasach nazwisko Wernera i Menzla zwanego „małą Ekscelencyą" było synonimem reakcyi przeciw nowym prądom w sztuce, co zmniejszyło popularność tych przedstawicieli urzędowej pruskiej sztuki. Menzel był w sprawach sztuki nieodstępnym informatorem Wilhelma II.

* Dwa miliony marek na rozmaite cele humanitarne zapisał zmarły w tych dniach w Hanowerze znany filantrop, baukier Simon.

* Ukaranie śpiewaczki. Do *Berliner Tagebl.* donoszą z Petersburga, że podczas krwawych dni zdarzył się następujący wypadek: Śpiewaczka nadworna teatrów petersburskich, nazwiskiem Kusa, po południu owego dnia przed pałacem Zimowym, natrafiła na posterunki preobrażeńskiego pułku gwardyi. Widząc oficerów znajomych, wychyliła się z sanek i zawołała: „Winszuję panom pierwszego zwycięstwa". Oficerowie poskarżyli się u ministra dworu na śpiewaczkę, która w skutek tego natychmiast otrzymała dymisyę.

* Serbski Bank narodowy — jak donoszą z Belgradu — przesłał w tych dniach do Wiednia milion srebrnych dinarów z roku 1875 celem wybicia z nich nowych dinarów z podobizną króla Piotra.

* Mosty petersburskie. Skutkiem katastrofy mostu Fontanka magistrat petersburski rzucił się do rewizyi wszystkich mostów. Jeden z dużych i bardzo uczęszczanych most Pantalejmonowski natychmiast dla ruchu wszelkiego zamknięto. Okazało się również, że kilka małych, tymczasowych mostków, rzuconych przez zamarzłe kanały (z wyspami ocembrowaniem) bardzo a bardzo są niebezpieczne. Te również pośpiesznie usunięto. *Nowoje Wremia* powiada, że patrzeć tylko, jak zamknięte będą mosty Czernyszewski i Aniczkowski.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa rzeźb p. Tadeusza Błotnickiego pozyskała najzupełniej względy lwowskiej publiczności. Cyfra zwiedzających wzrasta z dniem każdym, a wszyscy przyznają rzetelną wartość dziełom utalentowanego w wysokim stopniu artysty, podziwiając wybitne zalety portretów zasłużonych w naszem społeczeństwie osobistości.

Konkurs dramatyczny ogłasza Towarzystwo ku zwalczaniu gry hazardowej w Poznaniu. Utwór sceniczny o tendencyi społeczno-obyczajowej, winien wykazać zdrożność karciarstwa i gry hazardowej i zabójczy jej wpływ na byt i moralność rodziny i społeczeństwa. Ze względu na potrzebę spopularyzowania idei w najszerszych warstwach społeczeństwa wymaga Towarzystwo, aby utwór nadawał się do przedstawień amatorskich, akcya była współczesna, nie stawiała trudności wykonania, liczba osób działających nie przekraczała dziesięciu; aby utwór posiadał cechę dramatyczną, a nie był przytem pozbawiony pierwiastku satyryczno-komicznego.

Oceny nadesłanych na konkurs dzieł podjęli się pp. dr. K. Estreicher, dr. Koneczny i dyrektor Kotarbiński w Krakowie, Józef Kościelski i dyrektor Rygier w Poznaniu.

Jako nagrodę oznacza Towarzystwo 1000 marek. Prace nagrodzone stają się własnością Towarzystwa. Względem prac nieprzedstawionych do nagrody rezerwuje sobie Towarzystwo prawo pierwszeństwa w nabyciu.

Termin konkursu upływa z dniem 1 listopada b. r. Adres dla przesyłek: dr. Kapuściński w Poznaniu.

(ch) **Pomnik Beethovena** stanie w Paryżu na placu Trocadero, dłuta młodego rzeźbiarza José de Charmoy. Prezesem komitetu jest Saint-Saëns, wiceprezesami Ch. Widor i V. d'Indy. Do komitetu dam należą: wdowy po Thomasie i Gounodzie, hrabina de Béarn, księżna Polignac, p. Łucya Feliks Faure-Goyan. Prócz tego należą do komitetu znakomici kompozytorowie i artyści: 1. francuscy: Massenet, Dubois, Gaillard, A. Bruneau, Collonne, Chevillard, Bartholomé (rzeźbiarz), C. Mendès, Sara Bernhardt, Emma Calvé, Rose Cavon, Félia Litoinne i Paulina Viardot; 2. niemieccy: dr. J. Joachim, dr. Ryszard Strauss, Feliks Weingartner, Emil Sauer i Zygfryd Wagner. W maju r. 1905 odbędzie się poświęcenie pomnika, przyczem dyrygować będą wszyscy zagraniczni dyrygenci dzieł Beethovena, wieczorem dane będzie „Fidelis" Beethovena.

(ch) **„Tristan i Izolda" Wagnera** doznała w Paryżu ogromnego tryumfu. Niedawno też wystawiono po raz pierwszy we wzorowej szacie „Holendra". Wagner jest znany w Paryżu właściwie od r. 1891, kiedy po raz pierwszy dano „Lohengrina". Po nim nastąpiły: „Walkyra" (1893), „Tannhäuser" (1895), „Meistersingery" (1897), „Zygfryd" (1902), „Tristan" i „Holender" (1904). W r. 1906 nastąpi „Złoto Renu", w r. 1908 „Zmierzch bogów"; „Parsifal" w nieznanej przyszłości.

(ch) **Alfreda Sisleya** (1839—1899), jednego z największych impresyonistów francuskich, wystawiono 60 obrazów w „Galeryi Rosenberga" w Paryżu. Sisley był pejzażystą. Obrazy jego wolne są od rafinowanych i sztucznych efektów i od operowania teoryą. Nie olśniewają też na pierwszy rzut oka, ale przy dokładniejszem badaniu spostrzegamy, ile problemów rozwiązał i jak wiele nowych nastrojów odkrył w przyrodzie, których przed nim nie widziano. Takich pejzaży zimowych, jak je malował Sisley, nikt we Francyi nie odczuwał. — Z wielką prawdą malował nastroje jesienne nad Sekwaną. We wszystkich obrazach czuć jakieś jakby dziecinne szczęście i pogodę — rzecz dziwna, gdyż mistrz nie zaznał ich za życia, będąc podobnie, jak Manet, Monet, Degas i inni impresyoniści francuscy wraz z niedawno zmarłym Pissarro wyśmiewanym. Nędza doprowadziła go do rozpaczliwego kroku: oto chciał sprzedać 60 obrazów za 3.000 franków, aby choć przez rok malować bez troski o jutro. Suma ta wydała się handlarzom za wysoką. Obecnie należą arcydzieła Sisleya do rzadkości. Kto je posiada, mieni się szczęśliwym. To też handlarze obrazów ucztują jak kruki, żądając za pośmiertne dzieła mistrza niebywałych sum. Przy sposobności zauważyć można, że Francya rej wodzi między krajami w mistrzowskiem ignorowaniu swych wielkości. Liczne dowody: w muzyce Berlioz i Cezar Franck, w malarstwie Millet i impresyoniści. Obrazy Milleta znajdzie się raczej w Ameryce i Anglii, niż we Francyi. Tak samo było z Segantinim we Włoszech.

Z muzyki i sztuki. U Ludwika Doblingera w Wiedniu ukazał się Henryka Melcera „Koncert E-moll", na fortepian i orkiestrę, nagrodzony swego czasu na konkursie im. Rubinsteina.

Jana Kasprowicza „Uczta Herodyady" wchodzi na repertoar teatru krakowskiego w połowie b. m. W przedstawienie właściwego dramatu wplecione zostaną wyjątki z poematu „Na wzgórzu śmierci".

Dyrektorem teatru narodowego w Pradze ma zostać, w miejsce p. Schmoranza, dr. Władysław Skała.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz czwarty (nowość) „Królowa cyganów", operetka w 3 aktach R. Dellingera. Nowa wystawa.

W sobotę po raz pierwszy (wznowienie) „Nora", sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena. Przedostatni gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki teatrów warszawskich.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu (na wielostronne życzenia) „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla, muzyka M. Świerzyńskiego.

W niedzielę wieczorem, początek wyjątkowo o godzinie siódmej „Zaczarowane Koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla. Ostatni i pożegnalny występ gościnny Wandy Siemaszkowej, artystki teatrów warszawskich.

W poniedziałek po raz piąty (nowość) „Królowa cyganów“, operetka w 3 aktach R. Dellingera. Nowa wystawa.

We wtorek po raz pierwszy (nowość) „Pozłacana głowa“, komedya w 3 aktach, napisał Tadeusza Konczyński. W przedstawieniu biorą udział pp.: Bednarzewska, Stachowiczowa, Jankowska, Leńska, pp.: Feldman, Hierowski, Solski, Nowacki, Węgrzyn, Kliszewski, Jaworski, Kosiński, Lenczewski i inni.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 9 lutego).

Wczorajsze posiedzenie Rady otworzył wiceprezydent miasta p. Michalski o godzinie 7·15 wieczorem.

Z porządku dziennego dokonano najpierw wyboru komisyi dla przeprowadzenia wyborów do Rady miejskiej. W skład tej komisyi weszli: z grona Rady miejskiej pp.: Baczewski, Bieniecki, dr. Lilien, Ciechulski, Czarnecki, Kroch, dr. Holzer, dr. Dziwiński, Jankowski, Makowicz, Mikuliński, Mokrzycki, Pawliszak, Pawlewski, Podłowski, Lang, Śliwiński i Wencel; jako zastępcy pp.: dr. Aszkenazy, Ihnatowicz, Jonasz, Sklepiński, Schleyen, Wczelak, Thom, dr. Weigel i Wixel.

Z grona wyborców wybrani zostali członkami komisyi pp.: Biechoński Wojciech, dyr. Banku związkowego; Biesiadzki Wojciech, em. dyr. gimn.; Czerniawski Emil, stolarz; Hauser Leopold; Hubrich Roman, em. sekr. pocztowy; dr. Korytko Stanisław, adwokat krajowy; Łuczkiewicz Kazimierz; dr. Mikołajski Szczepan, lekarz; Niemczynowski Stanisław, krawiec; dr. Thullie Maksymilian, profesor Politechniki; Seltenreich Jan, zegarmistrz; Schapira Jakób, rytownik; Solecki Leonard, kupiec; Szydłowski Mieczysław, kupiec; Maresz Aleksander, emeryt. dyrektor poczty; Paszkudzki Mieczysław, emerytowany urzędnik; Wasilewski Zygmunt, redaktor *Słowa Polskiego* i dr. Lewakowski Maryan; jako zastępcy pp.: Bogdanowicz Henryk, blacharz; Bromilski Jan, kupiec; dr. Obmiński Stanisław, adw. kraj.; Krykiewicz Zygmunt, cieśla; Ligęza Władysław, kupiec; Löwenheck Jakób, szynkarz; Natan Arnold, szynkarz; Rychnowski Franciszek, inżynier; Sładowski Leszek, właściciel drogueryi.

Postawiony w toku dyskusyi nad tą sprawą wniosek r. dr. Liliena o wybranie komisyi, złożonej z pp. prof. Pawlewskiego, Wczelaka, Riedla i dr. Liliena, któraby protokolarnie odebrała niedoręczone wyborcom karty legitymacyjne, po dłuższej dyskusyi, odrzucono 22 głosami przeciw 18.

Z kolei po odrzuceniu rekursu dr. Obmińskiego, wniesionego przeciw wspisaniu na listę około 250 wyborców, oddała Rada dostawę łupanego kamienia na trzy lata p. Schmidtowi ze Skolego po cenie 23 koron 50 hal. za 10.000 klgr. I. gatunku i 12 koron za takąż ilość II. gatunku.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono zakupić dla magistratu jedną maszynę do pisania za 600 koron, poczem na wniosek r. Gerstmanna postanowiono, by w kontraktach o dzierżawę teatru był wyrażony obowiązek wpisywania personalu teatru miejskiego do funduszu emerytalnego w Wydziale krajowym.

W końcu na wniosek r. Langa uchwaliła jeszcze Rada sprzedać z lasów miejskich w Hołosku i Brzuchowicach p. Guttmanowi 450 sosen po 7 kor. 20 hal., a p. Strutyńskiemu 765 dębów po 12 kor. 50 hal., licząc za sztukę.

Na tem o godzinie 9 wieczorem zamknął wiceprezydent p. Michalski posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał wczoraj w Burgu wiedeńskim ogólnych posłuchań.

Na posłuchaniu u Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda dnia 7 b. m. byli między innymi: b. Prezydent Ministrów dr. Koerber, b. Minister Adam Jędrzejowicz, JE. Dawid Abrahamowicz, JE. dr. M. Bobrzyński, Stanisław hr. Siemieński i i.

Koło polskie zebrało się wczoraj po posiedzeniu Izby na trzygodzinną poufną naradę, na której ukończono dyskusyę nad budżetem.

Z Essen telegrafują: Wczoraj rano o godzinie 9 zebrała się konferencya rewirowa strejkujących robotników. Obrady trwały do godziny 2 po południu, a zakończyły się przyjęciem rezolucyi, oświadczającej się za powrotem do pracy w piątek.

Publiczne jednak zgromadzenie robotników nie zgodziło się na uchwałę delegatów, którzy postanowili powrót do pracy. Na popołudniowych zgromadzeniach wszędzie uchwalono wotum nieufności dla komitetu z 7 i nazwano go stekiem zdrajców i przekupionych.

W Bochum natomiast na zgromadzeniu około 8.000 robotników uchwalono zatwierdzić uchwałę komitetu delegatów co do powrotu do pracy.

Do dzienników berlińskich donoszą z Petersburga, że w wyższych sferach administracyjnych tego miasta zajść mają wkrótce poważne zmiany. Podobno w najbliższej przyszłości obecny generał-gubernator petersburski udaje się do Mandżuryi.

Na odbytem w Bukareszcie zgromadzeniu większości ministrów i wybitnych przedstawicieli stronnictwa zachowawczego prezes gabinetu Cantacuzene zapewnił, że polityka zewnętrzna nie ulegnie zmianie, jako oparta na przeświadczeniu o konieczności pokoju i dobrych stosunków Rumunii ze wszystkiemi państwami. W polityce wewnętrznej rząd będzie czuwał przedewszystkiem nad rozwojem dobrobytu ludności wiejskiej; będzie on starał się o rozwinięcie twórczych sił narodu, o równowagę budżetu i ulepszenie środków komunikacyi.

Koresp. bułg. donosi, że znany bułgarski naczelnik partyj powstańczych, Arsow, zabity został przez żołnierzy tureckich w pobliżu Karczewa.

Francuskie ministerstwo kolonialne otrzymało wiadomość, że na Martynice wybuchł strejk robotników w plantacyach trzciny cukrowej. W wielu miejscach podpalono plantacye.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 10 lutego. Na początku dzisiejszego posiedzenia odczytano szereg interpelacyj, między któremi znajduje się interpelacya p. Daszyńskiego w sprawie zachowania się policyi krakowskiej w obec zgromadzeń ludowych z powodu zajść w Rossyi.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do dalszej dyskusyi budżetowej. P. Scheicher gwałtownie atakował Węgrów, poczem zabrał głos p. Lindner.

P. Lindner zwracał się również przeciw Węgrom i oświadczył się za przyłączeniem członw Austryi do Niemiec.

Następnie zabrał głos p. Ploj, który oświadczył, że Zjednoczenie posłów słoweńskich zajmie w obec nowego Rządu stanowisko wyczekujące, aby się przekonać, czy obietnice Rządu wejdą rzeczywiście w czyn. Następnie omawiał poseł Ploj szczegółowo stosunki w południowych prowincyach, walkę Chorwatów o ich polityczne, narodowe i ekonomiczne prawa.

W dalszym ciągu przemawiali pp. Schwegel i Tavcar. Ten ostatni podniósł liczne skargi na Ministerstwo sprawiedliwości, zwłaszcza z powodu delegowania niemieckich sądów dla spraw czysto słoweńskich, poczem zabrał głos hr. Wojciech Dzieduszycki.

Wiedeń, 10 lutego. W Izbie panów uzasadniał dziś hr. Schönborn swój wniosek co do zmiany § 2 patentu o noszeniu broni w celu ograniczenia sprzedaży i wydawania rewolwerów. Mowca wskazał na liczne morderstwa, nieszczęśliwe wypadki, samobójstwa. Wniosek przydzielono komisyi. Następnie referował br. Czedik o przedłożeniu zapomogowem i zaproponował przyjęcie jego zgodnie z Izbą posłów.

Radca Dworu Jeitteles zauważył, że dotycząca ustawa, uchwalona już przez Izbę posłów jest jawnym dowodem funkcyonowania parlamentu po dłuższej przerwie. Ciekawą jest rzeczą, — zaznaczył mowca — że co do użycia kredytu $15^{1}/_{2}$-milionowego nie podano żadnych szczegółów ani w przedłożeniu rządowem, ani w Izbie posłów, ani też w komisyi Izby panów. Nigdzie nie udzielono wcale wyjaśnień. Mowca zapytuje, w jaki sposób ta suma będzie rozdzielona na trzy cele, na które jest przeznaczona.

Kraków, 10 lutego. *(Tel. pryw.).* Wczoraj odbyła się u delegata Namiestnika p. Fedorowicza konferencya w sprawie pomnożenia straży policyjnej w Krakowie.

Pan Delegat oznajmił, że Rząd zamiast żądanego powiększenia o 207 żołnierzy, bierze w rachubę powiększenie o 50 żołnierzy. — Dalszy ciąg konferencyi w poniedziałek.

Kraków, 10 lutego. *(Tel. pryw.).* Sąd wypuścił na wolność 19 uczestników niedzielnych wybryków, a przeciw reszcie odbędzie się rozprawa karna w dniu 24 i 25 b. m. o zbrodnię gwałtu publicznego, o zbiegowisko i inne występki.

Kraków, 10 lutego. *(Tel. pryw.).* Dziś odbywa się w dalszym ciągu rozprawa karna przeciw leśnemu Ziębie o zamordowanie kłusownika Sarny. Odczytano list bezimienny dwóch kłusowników, którzy piszą, że widzieli zdaleka, jak Zięba napadł na Sarnę, tarzał go po ziemi i bił niemiłosiernie.

Wiedeń, 10 lutego. Dziś zjawiła się w parlamencie deputacya oficyalistów prywatnych z całej Austryi pod przewodnictwem posłów z rozmaitych stronnictw. Z Galicyi przybyli pp. Szczerbiński, Szymański i Bal, a prowadzili ich posłowie Petelenz, Moysa, Roszkowski i Sapieha. W imieniu deputacyi przemawiał referent komisyi socyalno-politycznej p. Forzt do P. Prezydenta Ministrów br. Gautscha i P. Ministra spraw wewnętrznych hr. Bylandta-Rheidta. Obaj PP. Ministrowie przyrzekli, że obejmą przedłożenie, wniesione przez b. Prezesa gabinetu dr. Koerbera w sprawie przymusu ubezpieczenia na starość oficyalistów prywatnych i obiecali sprawę jak najgoręcej poprzeć i dostarczyć referentów i rzeczoznawców, ażeby komisya mogła projekt jak najwcześniej załatwić. Reszta zależeć będzie od parlamentu.

Poznań, 10 lutego. *(Tel. pryw.).* Z Berlina nadeszła tu dziś wiadomość, że komisya weryfikacyjna parlamentu Rzeszy uznała wybór posła Korfantego za nieważny.

Lozanna, 10 lutego. Sąd wstrzymał śledztwo przeciw Janowi Ilnickiemu, który dnia 10 czerwca z. r. strzelił z rewolweru do posła rossyjskiego Żadowskiego. Wypuszczono go zatem na wolność, ale zastrzeżono przedsięwzięcie zarządzeń administracyjnych dla ochrony bezpieczeństwa publicznego.

Essen, 10 lutego. *Rheinisch-Westfälische Zeitung* donosi o wczorajszem zgromadzeniu górników w Bochum: Poseł do parlamentu Sachse wyłuszczył przyczyny, dla których komitet postanowił zalecić zakończenie strejku. Sachsego za to obrzucono obelgami i wołano doń: „zdrajca, oszczerca!“ Zarzucano, że on i inni członkowie komitetu robotników, złożonego z 7 członków, dali się przekupić Towarzystwu górniczemu. Sachse wyraził nadzieję, że parlament przyjmie przedłożenie rządowe, które polepszy byt górników. Organizacye nie miały środków finansowych, aby kontynuować strejk choćby jeszcze przez tydzień.

Po długiej burzliwej dyskusyi udało się „komitetowi z siedmiu członków“ uzyskać większość dla rezolucyi o zaniechaniu strejku.

Bruksella, 10 lutego. W rewirze Charleroi strejkuje obecnie 26.000 robotników, t. j. $^{2}/_{3}$ wszystkich tamtejszych górników. W Borinage, gdzie strejkuje również 26.000 robotników, strejk jest powszechny.

Paryż, 10 lutego. Strejk robotników w zakładach elektrycznych, który uważano już za ukończony, dalej się szerzy.

Milwaukee, 10 lutego. 8 wagonów pociągu pospiesznego, jadącego do Milwaukee spadło z mostu, w chwili, gdy pociąg miał chyżość 70 mil (ang.) na godzinę. 4 osoby zginęły, 24 jest rannych.

Zaburzenia w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 10 lutego. *(Tel. pryw.)* Na depesze, wysłane przez grono tutejszych przemysłowców do ministra skarbu, nadesłał wczoraj dyrektor wydziału przemysłowego w ministerstwie do Towarzystwa Lilpop, Rau i Lewenstein taką odpowiedź telegraficzną: „Wskutek telegramu zbiorowego z d. 6 b. m. minister skarbu polecił donieść, iż sprawy tyczące się poprawy bytu robotników rozstrzygane będą przy udziale przedstawicieli przemysłu“.

Warszawa, 10 lutego. U wejścia do pewnej fabryki, w której znowu zaczęto pracować, zebrała się wczoraj wieczorem gromadka strejkujących robotników, a gdy robotnicy fabryki się zjawili, przyszło do starcia, w którem kilka osób zraniono.

Kilka osób wtargnęło do magazynu broni na ul. Długiej; ktoś z nich strzelił do właściciela magazynu, ale trafił przypadkowo jakąś obcą osobę. Podczas zamieszania, które skutkiem tego powstało, kilka indywiduów zrabowało z magazynu 20 rewolwerów.

Warszawa, 10 lutego. W Łodzi robotnicy, mimo uczynionych im ustępstw, nie wrócili do pracy. Panuje tam zupełny spokój.

Rozruchy w Rossyi.

Petersburg, 10 lutego. *(Tel. pr.).* Ks. Światopełk-Mirski żegnał się onegdaj z urzędnikami ministerstwa spraw wewnętrznych. W cerkwi domowej szefa żandarmów zebrali się urzędnicy, a pop, odprawiwszy nabożeństwo, rzekł w ich imieniu; „Wraz z pańskimi towarzyszami służby modli się cała myśląca Rossya, sercem odczuwająca, że jesteś pan tym człowiekiem, który otworzył ujście na świat i swobodę dawno nurtującemu pod ziemią źródłu żywej wody i popłynął z tego źródła potok ożywczy po całej przestrzeni ziem rossyjskich. Odżyła, budzi się bohaterska Rossya święta. Jakaż siła zatrzyma ten potok? Nie, niema takiej siły, dlatego, że na powierzchnię wyprowadziła ten potok najwyższa jaka jest siła na świecie, miłość“.

Głęboko wzruszony książę pożegnał urzędników, wyrażając nadzieję, że jeszcze się z nimi zobaczy. Książę odjechał do majątku swego w gub. charkowskiej.

Petersburg, 10 lutego. *(Pet. Ag.)* Rokowania dyrektora fabryki putijłowskiej z robotnikami pozostały bez rezultatu. Dziś o godzinie 9 rano zaczął się ponownie strejk i jak się obawiają, rozszerzy się on także na inne fabryki.

Petersburg, 10 lutego. *(Pet. Ag. tel.).* Obawa, aby strejk w fabrykach putijłowskich nie rozszerzył się także na inne fabryki, jest nieuzasadniona, a wywołała ją ta okoliczność, że robotnicy putiłowscy ostentacyjnie swój strejk rozgłaszali, by innych za sobą pociągnąć. Usposobienie robotników nie jest obecnie skore do takiej próby, zwłaszcza, że podobna próba zostałaby wczas uniemożliwioną.

Odessa, 10 lutego. Kolegium profesorów Uniwersytetu przyjęło wniosek oświadczający, że dalszy tok studyów jest niemożliwy w skutek wzburzenia, jakie zapanowało wśród młodzieży. Konieczną jest rzeczą zasystować wykłady. Terminu rozpoczęcia ich na nowo nie można jeszcze oznaczyć, albowiem rozruchy studenckie nie wynikają z przyczyn przejściowych, lecz trwale zakłócających życie akademickie. Kolegium uważa za konieczne wyrazić zdanie, że rozruchy te nie ustaną, póki młodzież nie uzyska przekonania, że nastąpi reforma rządów obecnych.

Libawa, 10 lutego. Z 5500 robotników fabryk tutejszych $^{3}/_{4}$ jeszcze nie pracuje. W porcie ruch ożywiony. 16 okrętów z ładunkiem odpłynęło.

Moskwa, 10 lutego. Zgromadzenie szlachty oświadczyło w powziętej wczoraj rezolucyi, że jest rzeczą godną zalecenia, ażeby w sprawie ustaw dla włościan wysłuchano życzeń tego stanu i aby w tym celu powołano do Petersburga jego przedstawicieli. Również uchwalono wystąpić w obronie autonomii stanu włościańskiego, tudzież w obronie prawa jego do wypowiedzenia swej opinii co do mających nastąpić reform.

Tyflis, 10 lutego. Strejk trwa dalej. Z wyjątkiem jednego pisma, gazety nie wyszły. Pomocnicy aptekarscy i robotnicy w rzeźniach również strejkują. Policya aresztowała kilka osób. Także personał kolejowy tutaj i w innych sąsiednich miejscowościach strejkuje; żąda on podwyższenia płacy. W Batum i na innych stacyach okazała się potrzeba ochrony wojskowej.

Kercz, 10 lutego. Robotnicy wszystkich drukarń, robotnicy okrętowi i szewcy zastrejkowali.

Wojna rossyjsko-japońska.

Paryż, 10 lutego. Do tutejszego wydania *New York Heralda* donoszą z Petersburga, że partya wielkich książąt ostatecznie oświadczyła się za zawarciem pokoju z Japonią, jeżeli warunki będą odpowiednie.

Tokio, 10 lutego. Wiceprezydent Banku japońskiego uda się d. 17 b. m. do Anglii i wdroży rokowania w sprawie pożyczki. Minister skarbu czyni przygotowania do konferencyi bankierów i kapitalistów w dniu 13 b. m., ażeby omówić stopę procentową i czas wydania pożyczki.

Tokio, 10 lutego. Z głównej kwatery armii japońskiej w Mandżuryi donoszą, że Japończycy w nocy 6 na 7 b. m. ostrzeliwali pozycye rossyjskie nad rzeką Sza, a następnie ufortyfikowali się w okolicy Haikontaju.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. lutego 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. A. hr. Starzeński z Dąbrówki, S. hr. Tarnovski z Rossyi, L Podlewski z Bajkowic starych, M. Strzelbicki z Kamionki, J. Rozwadowski ze Złoczowa, J. Starzyński z Baranowa

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10. lutego 1905.

	płacą K	h	żądają K	h
	waluta koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	584	—	590	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	300	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	30	100	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	100	—	100	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90	99	60
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	40	100	10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	40	—	—
„ „ „ 4½ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	87	—	93	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	—	254	70
100 marek niemieckich	117	20	117	80

(przy listach zastawnych i obligach: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. lutego 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·20	100·40
styczeń lipiec	100·15	100·35
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·60	100·80
kwiecień-październik	100 60	100·80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·35	158·35
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	187·—	189·40
„ „ 1864 po 100 zł.	275·—	280·—
„ „ 1864 po 50 zł.	275·—	280·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·35	295·35
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·65	119·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·25	100·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	120·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	506·50	508·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·60	128·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·85	100·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·90	100·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·35	101·35
Koł. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·95	100·95
Kol lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·10	98·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	170 —	172·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	213·75	215·75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	212·85	214 85
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·—	99·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	277·—	281·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 65	107·65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·30
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·—	103·90
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·15	100·15
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·15	98·15
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	98·—	102·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·65	100·65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	309·—	318·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	299·—	309·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·—	105·—
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·50	101·90
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·90	99·90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·25	99·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·65	102·65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·10	103·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100 60	101·60
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·30	108·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117 50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·95	101·95
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·95	101·95
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·95	101·95
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·95	101·95
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·25	94·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	110·50	111·50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·50	111·50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·50	100·50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·—	23·10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	476·—	487·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	182·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·—	56·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	31·—	32·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	216·—	226·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294·10	295·10
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2780·—	2788·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg Banku kredyt 200 zł.	784·50	785·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	547·—	549·—
Galic. banku hip. 200 zł.	545·—	547·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	457·75	458·75
„ Austro-węg. 1400 k.	1628·—	1638·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	554·50	555·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·50	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·75	251·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	425·—	440·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5520·—	5525·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	588 80	591·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	407·—	408·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	910·—	916·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	675·—	680·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1080·—	1085·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	518·75	519·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2483·—	2493·—
Schodnicy 500 kor.	696·—	700·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	306·—	308 50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·35	117·55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·40	240 65
Paryż za 100 franków	95·50	95 65
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·40	117·80
Włoskie banki	95·47½	95·60
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·20	95·30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·50	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·32½	117·52½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·60	95·90
Ruble	2·53½	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[993 3—3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 13. lutego 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Wtorek 14. lutego 1905 od 10 do 12 godz.: meble, towary bławatne, norymbergskie, modne i papierowe.

Czwartek 16. lutego 1905 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Piątek 17. lutego 1905 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sobota 18. lutego 1905 od 4 do 8 godz.: tanie meble, sprzęty domowe i naczynia kuchenne.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5. lutego 1905.

L. 725/04. [995 3—3]

Obwieszczenie.

Gmina wyznaniowa izrael. zamierza sprzedać połowę realności pod lk. 467 4 4 we Lwowie whl. 393/IV. objętej, przy ul. Kochanowskiego L. 35 a z parcel kat. bud. 34 8 i grunt. 6679 1 się składającej o łącznym obszarze 367 kwadratowych sążni.

Chęć kupna mający zechcą wnieść opieczętowane oferty wraz z 10 prc. wadyum do Prezydyum Przełożeństwa Gminy wyznaniowej izrael. we Lwowie (ul. Bernsteina 12) najpóźniej do końca lutego 1905.

Otwarcie ofert nastąpi 1. marca 1905 o godzinie 12 w południe. Reprezentacya Gminy wyznaniowej zastrzega sobie prawo nie zatwierdzenia żadnej oferty.

Przełożeństwo Gminy wyznaniowej izrael. we Lwowie.

Lwów, dnia 6. lutego 1905.

L. cz. E. 475 4 (5) [985 3—3]

Na żądanie Arona Süssa, kupca w Nebrybce, odbędzie się dnia 28. lutego 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu, licytacya realności whl. 791 gm. kat. Krakowiec dotąd na imię Herscha Berla Lachsa wpisanej.

Warunki licytacyjne przedłożone przez wierzyciela podaniem z 4. grudnia 19 4 się zatwierdza i przyznaje się koszta za te warunki w kwocie 6 kor. 45 hal.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 18. stycznia 1905.

G. Zl. E. I. 1580/4 (4) [974 3—3]

Auf Betreiben der ersten Prerauer Maschinenfabrik und Eisengiesserei Ed. Kokora & Comp. in Prerau findet am 14. Februar 1905 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 20 die Versteigerung der dem Verpflichteten als Eigenthümer gehörigen Hälfte der Realität Grundbuchseinlage Zl. 658 IV. der Katastralgemeinde Kolomea sammt Zubehör, bestehend aus 5 Stück Fenstern, 1 Brunnen Kranich, 1 Plankenzaum und Eichenstackesten statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 2919 Kr. 31 Hel., das Zubehör auf 73 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1704 Kr. 73 Hel., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, welche hiemit bestättgt werden und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs- Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 4, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Um die bücherliche Anmerkung der Anberaumung des Versteigerungstermines im Lastenblatte der Einlage für den versteigernden Liegenschaftsantheil wird das k. k. Kreisgericht in Kolomea mittels Zusendung einer Ausfertigung des gegenwärtigen Beschlusses ersucht.

K. k. Bezirksgericht Abtheilung I.

Kolomea, am 23. Dezember 1905.

L. cz. E. 2976/4 (4) [1040 2—2]

Dnia 24. lutego 1905 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności obj. whl. 7 gm. Przerwa, whl. 928/IV, 1168/IV, i 1/2 whl. 689/IV. gm. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a to:

a) realność whl. 7 gm. Przerwa na 327 kor. 50 h.

b) realność whl. 928/IV. gm. Sniatyn na 242 kor.

c) realność whl. 1168/IV. gm. Śniatyn na 1846 kor.

d) 1/2 realności whl. 689/IV. gm. Sniatyn na 1326 kor. 50 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:

ad a) 218 kor. 34 h.

ad b) 161 kor. 32 h.

ad c) 1230 kor. 66 h.

ad d) 884 kor. 34. h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 25. stycznia 1905.

L. 12.712 [1051 1—3]

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych, dla budowli wodnych regulacyjnych na rzece Wisłoce w km. 32.1—25.8 pod Kiełkowem, Rzemieniem, Rzochowem i Wojsławiem — zezwolonych reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z z dnia 3. lutego 1902 L. 49.528/901, a dotąd jeszcze niewykonanych, odbędzie się dnia 23. lutego 1905 r. o godzinie 12-tej w południe w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi rzeki Wisłoki w Dębicy, publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość materyałów faszynowych potrzebnych do tych od wiosny r. 1905 do końca roku 1907 wykonać się mających budowy wynosi około:

a) 14.900 m³ faszyn wiklowych,

b) 29.500 m³ faszyn lasowych,

c) 425.400 sztuk pali 1·00 m. długich,

e) 4200 sztuk wiązek świeżych witek wiklowych.

Podane powyżej ilości materyałów faszynowych o wartości fiskalnej około 103.430 kor., których dostawa do budowy ma się odbywać w częściowych ilościach, wyznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy, mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% (dwadzieścia odsetek) zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca będzie obowiązany do tego się zastosować, nie będzie mógł jednak z tego tytułu rościć sobie żadnych pretensyj do funduszu budowy, ani do wyższych cen za dostawę zwiększonej ilości materyałów, ani też do odszkodowania za zmniejszoną ilość dostawy.

Warunki przedsiębiorstwa tudzież ceny jednostkowe materyałów można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi rzeki Wisłoki w Dębicy, gdzie również do dnia 28. lutego 1905 do godziny 12-tej w południe, wnoszone być mają oferty pisemne należycie opieczętowane, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum 4000 kor.

Wadyum powyższe ma być złożone w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych wraz z kuponami i talonami obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie należy podać cyfrowo i słownie jednolity opust w odsetkach z cen fiskalnych do wszystkich materyałów razem.

Oferty, wniesione po rozpoczęciu rozprawy to jest po godzinie 12 w południe dnia 28. lutego 1905 r. tudzież oddane w innych urzędach nie zaopatrzone marką stemplową lub we wadyum, zawierające dopiski i nie opiewające na jednolity opust, lub nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5. lutego 1905.

(Wzór oferty)

OFERTA

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w ciągu lat 1905, 1906 i 1907 począwszy od końca marca 1905 r. dostarczyć w ilościach i w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy, wyznaczyć się mające materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na rzece Wisłoce w km. 32.1—25 8, pod Kiełkowem, Rzemieniem, Rzochowem, Wojsławiem, pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu licytacyjnem, za opustem . . .

. . . .

(cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki przedsiębiorstwa znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (y) . . . .

. . . .

Dębica, dnia . . lutego 1905.

(Imię i nazwisko).

L. cz. E. 3545/4 (6) [1031]

Na żądanie Jośla Mechlowicza, kupca w Waszkowcach, odbędzie się dnia 17. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya whl. 1006 gm. Kuty miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 25. stycznia 1905.

L. cz. E. 3555/4 (5) [1029]

Na żądanie Herscha Ornsteina w Kutach odbędzie się dnia 10. marca 1905 o godz. 10 przed przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya a) połowy realności whl. 1554 gm. Stare Kuty, b) realności whl. 1199 gm. Stare Kuty.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 1325 kor., ad b) na 185 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 884 kor. ad b) 124 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 10. stycznia 1905.

L. cz. E. IX. 2235/4 (6) [1059]

Na żądanie Matyldy 1o Cedzyńskiej 2o Wildowej z Krakowa, odbędzie się dnia 6. marca 1905 o godz. 11 przed południem, w sądzie tutejszym, w sali I., ul. św. Jana l. orj. 22 Nb. 14—15 parter, licytacya realności pod l. k. 119 Dz. I. przy ul. Kanonicznej l. orj. 22 położonej, lwh. 2594 ks. gr. dla m. Krakowa objętej, składającej się z parceli budowlanej, l. kat. 526 z domem murowanym dwupiątrowym, na niej stojącym, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi sklepowych podwójnych, story drelichowej i paki na popiół.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 13.787 kor. 50 hal., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi 6901 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 48, ul. św. Jana l. 22, II. p.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 7. stycznia 1905.

L. cz. E. VIII. 2447/4 (5) [1060]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Biały, zastąpionej przez adwokata dra Hermana Kriegera w Krakowie, odbędzie się dnia 7. marca 1 05 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, przy ul. św. Jana l. 22 w sali Nr. I. parter, licytacya realności lwh. 1804 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej, pod lk. 402 Dz. VIII. przy ulicy Miodowej w Krakowie położonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 sztuk drzwi dwuskrzydłowych drewnianych, 4 sztuk drzwi jednoskrzydłowych półszklonych, 1 tablicy drewnianej z wykazem lokatorów, 2 stor okiennych i 2 lamp ściennych względnie latarni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 32.246 kor. 55 hal., przynależności zaś na 81 kor.

Najniższa cena wynosi 16.163 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 17. stycznia 1905.

L. cz. E. XIII. 2085/4 (5) [1061]

Na żądanie Emilii z Ranchów Mitschkowej, zastąpionej przez adwokata dra Tomika w Krakowie, odbędzie się dnia 10. marca 1905 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali I. ul. św. Jana l. 22, licytacya realności pod lk. 278 Dz. I. w Krakowie, lwh. 267 ks. gr. gminy Kraków, składającej się z kamienicy dwupiątrowej, oraz z trzech oficyn przy ulicy Sławkowskiej pod l. orj. 9 położonej, Maryi z Sułkowskich Kurnikowskiej własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 7 drzwi zewnętrznych, drabiny, latarni i wózka dwukołowego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 49.632 kor., przynależności zaś na 51 kor.

Najniższa cena wynosi 24.841 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48, ul. św. Jana l. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 7. stycznia 1905.

L. cz. E. 3635/4 (6) [1033]

Na żądanie Abrahama Zuckermanna, odbędzie się dnia 10. marca 1905 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya połowy realności lwh. 197 gm. Kuty miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 625 kor.

Najniższa cena wynosi 416 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 23. stycznia 1905.

L. cz. E. 2485/4 [861]

Na żądanie Afcia Frenkla i Szymona Schärfa, kupców w Kosowie odbędzie się dnia 17. lutego 1905 o godz. w pół do 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności obj. whl. 506 gm. Pistyń niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Kliczewskiego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 866 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 7. stycznia 1905.

L. cz. E. 3639/4 (6) [1034]

Na żądanie Krzysztofa Donigiewicza, odbędzie się dnia 10. marca 1905 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 1492 Kuty miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4265 kor.

Najniższa cena wynosi 2844 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 2. stycznia 1905.

L. cz. E. 2799/4 [86?]

Na żądanie Abrahama Nuchima Bochnera odbędzie się dnia 27. lutego 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacya real. whl. 157 i 664 ks. gr. gm. kat Wierzbowiec.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione realność whl. 157 gm. Wierzbowiec na kwotę 1800 kor. a realność whl. 664 gm. Wierzbowiec kwotę 630 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 157 gm. Wierzbowiec na kwotę 1200 kor. a realność whl. 664 gm. Wierzbowiec kwotę 420 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 27. stycznia 1905.

L. cz. E. 1454 4 (9) [864]

Na żądanie Josla Welkera odbędzie się dnia 27. lutego 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności whl. 117 gm Kosmacz.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2796 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi 1864 kor. 54 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 25. stycznia 1905.

L. cz. E 3174 4 [860]

Na żądanie Chaji Mechy Feiger, odbędzie się dnia 1. marca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya 12/72 cz. realności whl. 879 gm. Kosmacz objętej.

Nieruchomość w powyższych częściach wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 865 kor.

Najniższa cena wynosi 477 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 24. stycznia 1905.

L. cz. E. 3524/4 [863]

Na żądanie Towarzystwa komerc. kredytowego w Kosowie, odbędzie się dnia 1. marca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya całej real. whl. 722 i 2/3 cz. real. whl. 723 gm. Riczka.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to: realność whl. 722 gm. Riczka na kwotę 5450 kor. a 2/3 cz. real. whl. 723 gm. Riczka na kwotę 240 koron.

Najniższa cena wynosi co do real. whl. 722 gm. Riczka na kwotę 3633 kor. zaś co do 2/3 cz. real. whl. 723 gm. Riczka kwotę 160 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 24. stycznia 1905.

L. cz. E. 1494 4 (3) [1022]

Na żądanie Chaima Spirna, zastąpionego przez dra Salza, odbędzie się dnia 14. marca 1905 o godz. 9 przed południem, w w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya połowy realności lwh. 20 w Tworkowy, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 konewek, 1 cebrzyka, 2 sierpów, 2 kopaczek i 1 krowy.

Nieruchomości tej połowa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1668 kor. 79 hal., przynależności zaś na 125 kor.

Najniższa cena wynosi 1154 kor. 19 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 31. grudnia 1904.

L. cz. E. XIV. 2037/4 (3) [1062]

Na żądanie p. Wincentego Bila, gospodarza w Zwierzyńcu, zastąpionego przez adwokata dr. Dadleza, odbędzie się dnia 9. marca 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, przy ul. św Jana l. 22 pierwsze piętro, sala II. nd. 33 licytacya a) połowy realności lwh. 73 w Zwierzyńcu. Cała ta realność składa się z parcel 155, 156, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920 i 922, na których stoi dom częścią murowany, częścią drewniany ze stajnią, szopą drewnianą, stodołą, reszta pole orne. Przynależności brak;

b) realności lwh. 217 w Zwierzyńcu, parcele lk. 813, 888 i 859/1, pole orne bez przynależności.

a) połowa nieruchomości lwh. 73 w Zwierzyńcu wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1653 kor. 78 h., b) zaś realność lwh. 217 w Zwierzyńcu jest oceniona na 2520 kor. 85 h.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 1102 kor. 52 h., ad b) kwotę 1680 kor. 56 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze kancelaryi oddziału sąd. XIV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 10. stycznia 1905.

Upadłości.

L. cz S. 1/5 (1) [1000 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku pana Gustawa Goldsteina zarejestrowanego pod firmą „Gustaw Goldstein“ restauracya i handel korzenny w Krakowie jakoteż do prywatnego majątku jego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Feliksa Osadzińskiego w Krakowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Karola Kolischera prokurzystę Filii Banku hipotecznego w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 20. lutego 1905 godz. 11 przed południem w tym sądzie, biuro Nr. 9, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 5. kwietnia 1905 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 1. maja 1905 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta uro-słe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 6. lutego 1905.

Konkursa.

L. Prez 2354 [988 3—3]

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 31 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, podaje się do wiadomości, że konkurs na posadę radcy wyższego sądu krajowego przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie i przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie tudzież przy c. k. sądach obwodowych w Stryju, Stanisławowie i Kołomyi z dniem 28. lutego 1905 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 4. lutego 1905.

L. 15367 II. [1058 2—3]

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Skrzydlnie z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 266 kor. na służącego.

Podania należy wnosić najpóźniej do 22. lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
dla Galicyi.
Lwów, dnia 6. lutego 1905.

L. 1324 5 [998 2—3]

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Chrzanowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 13. marca 1905 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kompetenci winni wykazać także uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 5. lutego 1905.

L. 45.215 [996 2—3]

Konkurs.

Celem nadania koncesyi na urządzić się mającą czwartą aptekę publiczną w Tarnopolu, dla której wyznaczono na stanowisko część ulicy zwanej nad kanałem „Rudka“ od młyna Galla do kościoła O. O. Jezuitów dalej nienazwaną ulicę przy której stoi kościół O. O. Jezuitów, oraz część ulicy „Staro-Zbarazkiej“, ograniczoną wylotami ulic „Pańskiej wyższej“ i „Strzeleckiej wyższej“ rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem na wniesienie tu podania włącznie do 20. marca 1905 r.

Ubiegający się o tę koncesyę winni do podania, opatrzonego stemplem na 2 korony dołączyć:

1. Metrykę chrztu, względnie urodzenia.

2. Świadectwo przynależności do Państwa austryackiego.

3. Świadectwo moralności.

4. Świadectwo tyrocynalne.

5. Dyplom magistra farmacyi, zaopatrzony klauzulą, stwierdzającą dopełnienie obowiązku służby pięcioletniej i nabycie uzdolnienia do samodzielnego prowadzenia apteki publicznej.

6. Dowód posiadania odpowiednich środków materyalnych wystarczających na urządzenie nowej apteki.

7. Świadectwa dotychczasowej służby i pracy zawodowej.

Przy udzieleniu koncesyi będą uwzględnieni tylko tacy kandydaci, którzy w swych podaniach zobowiążą się że otrzymaną koncesyę będą co najmniej przez 10 lat osobiście wykonywali.

Podania petentów, którzy aptekę uzyskaną w drodze konkursu odsprzedali przed upływem 10 lat, o ile nie skłoniły ich do tego względu konieczności, przez Władzę polityczną uznane, nie będą uwzględnione.

Tarnopol, 5. lutego 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Ns. III. 152/5 (1) [930 3—3]

Po myśli § 376 p. k. ogłasza się spis znajdujących się w przechowaniu podpisanego sądu rzeczy i gotówki z wezwaniem niewiadomych właścicieli tychże, aby w przeciągu jednego roku po trzechkrotnem ogłoszeniu edyktu tego w „Gazecie lwowskiej“, zgłosili się i prawa swe wykazali, albowiem w przeciwnym razie tak gotówka, jak i pieniądze z publicznej sprzedaży rzeczy osiągnięte, do kasy państwowej oddane i na rzecz skarbu państwa zarachowane zostaną.

1. 7 K. 36 h. od Józefa Koniecznego odebrane.

2. 22 K. 30 h. uzyskanych ze sprzedaży 2 podkładów pod chomonta, 8 koców na konie, 3 worków i 1 derki farbowanej na konia pochodzących z kradzieży przez Marcina Chwastka dokonanej,

3. 2 K. 27 h. uzyskanych z sprzedaży 2 szmat, 2 kołnierzyków, 2 pugilaresów, 1 barchanowej spodnicy, 1 marynarki, 1 pary starych kamaszów, 2 kolorowych chustek, 1 białej chustki, i 1 koszuli pochodzących z kradzieży Leona Kuczalskiego i spólników,

4. 35 hal. za sprzedany kapelusz ze sprawy Karola Kondrasa i spólników o kradzież,

5. 150 K. ze sprawy H. Karpińskiego o oszczerstwo, z tego 100 K. wysłanych do Moritza Dworzaka a 50 K. do Maksymiliana Hoppe,

6. 4 sznurki korali ze sprawy Katarzyny Matogo o kradzież.

7. 1 sygnet złoty z literami A. N., 5 łyżek stołowych srebrnych, 1 łyżka platerowana, 6 łyżeczek do kawy, 1 chochelka znalezione w posiadaniu za kradzież zasądzonych: Jędrzeja Hawrylaka Spiżewskiego zwanego także Janem Brodą i Bronisławem Grodzickim,

8. złoty pierścionek, wysadzany perłami ze sprawy Jakóba Bruzdy,

9. książka wkładkowa Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 175044 na imię Anny Wirt na kwotę 15 zł. wa.

10. pulares z gotówką 4 K. 76 h. i 2 K. uzyskane ze sprzedaży ubrania drelichowego, innego ubrania, kalesonów, brzytwy, scyzoryka, kamizelki, 2 par rękawiczek, koszuli, 6 kołnierzyków, 2 zwierciadełek, 2 krawatów, barchanu i ptaszka metalowego, w sprawie Jana Czuchołka o kradzież.

11. 83 K. 14 h. wraz z zegarkiem srebrnym i łańcuszkiem, pochodzące z 200 K. znalezionych przez Wojciecha Kołpe i Jana Małeckiego przy czyszczeniu starych flaszek u Pinkusa Kahanego,

12. 1 branzoletka złota emaliowana, 2 sztuki materyi szafirowej aksamitnej, 2 szale koronkowe czarne, 1 sztuka materyi czerwonej jedwabnej, 6 chusteczek białych z niebieskim szlakiem, 6 chusteczek niebieskich jedwabnych, 1 chusteczka żółta jedwabna, ze sprawy karnej niewiadomego sprawcy o zbrodnię kradzieży,

13. duża chustka, fartuch czarny, śliniaczki dla dzieci, 3 bluzki, 7 par pończoch, para bucików, kawałek materyi na bluzkę, chustka na szyję, 6 grzebieni, 4 pary sznurowadeł, 4 mydełka, 5 portmonetek, wachlarz, para pończoch dziecinnych, tasiemka, łańcuszek koralikowy, spilka do włosów, 6 ścierek, książka do modlenia, 34 sztuk na ozdobę drzewka, 2 flakony perfum, 3 pudełka, wisiorki, dewizka metalowa i woreczek na pieniądze, ze sprawy karnej Matyldy Grünberg o kradzież,

14. 14 koron za sprzedany zegarek srebrny z łańcuszkiem z kradzieży Wojciecha Kołpy i spólników,

15. 60 h. za sprzedane dwa srebrne breloczki, ze sprawy karnej Jana Ferlaka o kradzież,

16. 16 h. za sprzedane kawałki mydła, ze sprawy Maryi Salamon o kradzież,

17. 4 K. 35 h. za sprzedaną słoninę i smalec, w sprawie Maryi Górskiej i spólników o kradzież,

18. zegarek srebrny z łańcuszkiem, ze sprawy Emili Korolowej o kradzież,

19. 8 K. 73 h. ze sprzedaży 2 zarzutek i pudełka na zegarek w sprawie Aleksandra Drozdowskiego o kradzież,

20 4 K. 08 h. ze sprzedaży sitka srebrnego, łyżki posrebrzanej i karty zastawniczej na marynarkę, ze spraw karnych Juliana Kabata i Stanisława Warchała o kradzież,

21. Parasolka czarna, zarzutka męska brunatna, 2 półjedwabne chustki na szyję, 1 motek knota, chustka koronkowa, 1 talia kart tarokowych z pozłoconymi brzegami, ze sprawy karnej Adama Stefana Leuchtego o kradzież,

22. ręcznik z oznaką M. F. 10, z kradzieży Maryi Białkowej.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 30. stycznia 1905.

L. cz. C. I. 23/5 (1) [980 3—3]

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu, właścicielom rzeczy złożonych w depozycie karnym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu do Vr. VIII. 210 4, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Jentę Zwickel w Założcach pozew o uznanie własności kosztowności w depozycie karnym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu do l. cz. Vr. VIII. 210 4.

Na podstawie pozwu tego, wyznaczono audyencyę na dzień 22. lutego 1905 o godz. 9 przed połud., sala Nr. 27.

Celem strzeżenia praw tych niewiadomych z życia i miejsca pobytu właścicieli, ustanawia się pana dr. Schmidta, adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Tarnopol, dnia 24. stycznia 1905.

L. cz. Cg. I. 185 4 (3) [1011 1—3]

Przeciw Janowi Kubisiowi w Plymouth Pa (wieś Piekalo) w Północnej Ameryce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jędrzeja Strzelca z Wildenthalu pozew o 1700 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya do rozprawy na dzień 9 lutego 1905 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 24.

Celem strzeżenia praw Jana Kubisia, ustanawia się p. adwokata Bolesława Dzianottę w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Kubisia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 23. stycznia 1905.

L. cz. Prez. 2254 (186/4) [1012 1—3]

Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 13. marca 1905 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego zaś zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Marcelego Tustanowskiego i c. k. radców sądu krajowego Jana Grafa, Dyonizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa Kohmanna i dr. Włodzimierza Kozickiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sambor, dnia 2. lutego 1905.

Ч. спр. Т. 51 4 (4) [895 1—3]

Дня 18. або 19. грудня 1903 покинула Палашка vel Пелаля Василюк зам. Радлиньска свій дім в Тутурковичах і від сеї хвилї нїхто еї не бачив. Дня 22. марта 1904, добуто з ріки Буга в селї Пісочна в Росиї трупа женщини, котрого опісля Войтіх Радлиньскій і Кароль Радлиньскій розпізнали яко трупа Палашки vel Пелялії Василюк зам. Радлиньскої. Наколи супротив сего правдоподібниме, що Палашка vel Пелалїя Василюк зам. Радлиньска понесла смерть, проте на просьбу Войтїха Радлиньского вводит ся поступоване в цїли доказу смерти погибшої, котрої куратором установляє ся Ивана Сороку в Тутурковичах.

Видає ся проте загальне візване, щоби до дня 1. липня 1905 кождий, хто яку звістку має про погибшу, про се Судови а то кураторови донїс.

По упливі того речинця, наступить рішенє про доказ лучившої ся смерти.

Ц. к. Суд краєвий цивільний, Віддїл VII.
Львів, дня 23. грудня 1904.

Ч. спр. Cg. I. 52 5 (1) [1063]

Против невідомому Михаілови Демкові внїс Василь Демко в Нагачові через адвоката дра Кормоша в Перемишли позов о 1260 кор.

Розправу визначено на 21. лютого 1905, година 10 рано в комнатї 9.

Для стереженя прав Михаіла Демкова устанавляє ся п. дра Блажовского в Перемишли куратором, котрий буде его заступовати, аж він в суді зголосить ся, або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд окружний.
Перемишль, 6. лютого 1905.

L. 14 (A. O.) [9)2]

Obwieszczènie.

Celem przeprowadzenia komasacyi gruntów rolnych w gminie katastralnej Wyszatyce w powiecie przemyskim, ustanowiła c. k. krajowa Komisya agrarna po myśli § 65 ustawy z 9. grudnia 1899, Nr. 18 Dz. u. kr. z r. 1900, c. k. miejscowym komisarzem agrarnym c. k. Starostę, Leopolda Popiela, z siedzibą urzędową we Lwowie, poruczając mu przeprowadzenie postępowania komasacyjnego przy współudziale przydzielonego mu technicznego oddziału agrarnego.

Działalność urzędowa tego komisarza rozpoczyna się dnia 15. marca 1905.

Od tego dnia począwszy, nabywają mocy obowiązującej postanowienia ustawy z 9. grudnia 1899, Nr. 18 Dz. u. kr. z r. 1900 co do właściwości władz, następnie co do bezpośrednich i pośrednich naczelników, jakoteż co do składanych przez nich oświadczeń lub zawieranych ugód, w końcu co do obowiązku następców prawnych, uznania stanu prawnego, stworzonego w celu przeprowadzenia komasacyi gruntów rolnych w gminie katastralnej Wyszatyce.

We Lwowie, dnia 1. lutego 1905.

Przewodniczący c. k. krajowej komisyi agrarnej:
Potocki.

L. cz. C. I. 27/5 (1) [1016]

Przeciw Janowi Kukla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Magdalenę Plesz pozew o 3 0 kor.

Na podstawie pozwu, wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 20. lutego 1905 o godz, 10 rano, w biurze Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Jana Kukli, ustanawia się pana Filipa Owada w Nowosielcach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 30. stycznia 1905.

L. cz. C. I. 28 5 (1) [1017]

Przeciw Janowi Kukli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Michała Kuklę pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu, wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 20. lutego 1905 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Jana Kukli, ustanawia się pana Filipa Owada w Nowosielcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 30. stycznia 1905.

L. 17.116 [1050]

Obwieszczenie

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu styczniu b. r. mająca służyć według ces. rozp. z dnia 15. września 1900 Dz. p. p. Nr. 154 za podstawę do wymiaru odszkowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne wybite na podstawie wspomnianego rozp. w miesiącu lutym 1905 wynosi 0 99 kor. za kg.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6. lutego 1905.

L. cz. C. II. 17 5 (1) [1047]

Przeciw Alte Lösberg recte Kupferberg zamężnej Horowitz Jakóbowi czyli Janklowi Lösberg recte Kupferberg, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Izaka Lösberga pozew o 428 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 27. lutego 1905 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw tychże pozwanych, ustanawia się pana Leona Morgensterna w Tyśmienicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 18. stycznia 1905.

L. cz. Cg. II. 293 4 (4) [1074]

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Eleonorze Buchman, Bertoldowi Rooz, Rozalii Fränkel, Karolinie Rooz, Eliaszowi Schreiberowi, Leibie vel Leonowi Schönfeldowi, Brusze vel Bercie Schönfeld i Gitli vel Gizeli Schönfeld, tudzież nieznanemu z nazwiska donosicielowi o zatajeniu czynszów realności 93 m. wnieśli Chane Finkler zamężna Wolken i Józef Moldau we Lwowie skargę o wykreślenie praw zastawu dla sum 180 duk. hol., 200 duk. hol. i 943 złr. 15 ct. z karty C. whl. 5 i 6 III. dz. m. Lwowa z nadciężarami.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 24 lutego 1905 o godz. 9 przed południem w sali tut. sądu Nr. 32.

Ustanowiony dla strzeżenia praw wyżej wymienionych pozwanych kuratorem p. adw. dr. Jasiński we Lwowie, będzie tychże pozwanych zastępował na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.
Lwów, dnia 4. lutego 1905.

L. cz. C. I. 33 5 (1) [1025]

Przeciw Annie Ciupczyszyn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Annę z Dowbeńków Borowskiej z Rydodub pozew o zaiesienie współwłasności realności whl. 533 gm. Rydoduby.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23. lutego 1905 godz. 9 przed południem, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana adw. dr. Moslera w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czortków, dnia 24. stycznia 1905.

L. cz. C. I. 36/5 (1) [1068]

Przeciw masie krydalnej Antoniego Angełowicza, Józefowi hr. Potockiemu i Ludwice z ks. Lubomirskich hr. Potockiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez grecko-katolicką Metropolię we Lwowie przez Prokuratoryę skarbu pozew o uznanie za przedawnione i wykreślenie wpisów uskutecznionych na kartach C. whl. 128 dóbr Kryłos, wh. 120 dóbr Załukiew i wh. 89 dóbr. Sokół zpn.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy na dzień 4. marca 1905 godzinę 9 przed południem w podpisanym sądzie biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw masy krydalnej Antoniego Angełowicza, tudzież Józefa i Ludwiki hr. Potockich, ustanawia się pana dr. Jana Lityńskiego, adwokata krajowego w Haliczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Halicz, dnia 26. stycznia 1905.

L. cz. Cw. 44/5 (2) [1064]

Panu Józefowi Stokłosie ze Sporysza Nr. 56 w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Wadowicach przeciw p. Józefowi Stokłosie ze Sporysza Nr. 56 o zapłacenie sumy wekslowej w kwocie 200 kor. ma być doręczony wekslowy nakaz zapłaty z dnia 18 stycznia 1905 l. cz. Cw. 44 5 (1), którym polecono Józefowi Stokłosie ze Sporysza, aby sumę wekslową w kwocie 200 kor. w dniach 3 powódce Kasie Oszczędności miasta Żywca pod rygorem egzekucyi zapłacił.

Ponieważ niewiadomo, gdzie obecnie Józef Stokłosa ze Sporysza Nr. 56 przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Izydora Daniela, adwokata w Wadowicach.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Stokłosę ze Sporysza Nr. 56 w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 2. lutego 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 41 4 (6) [931 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Arona Safisa w Tarnowie, Bernarda Ringera i Jetti ze Safisów Ringerowej w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego filii c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego w Krakowie, z daty Kraków, 2. lipca 1903 Nr. depozytu 33 I. zaopatrzonego lit. B. a potwierdzającego odebranie depozytu książeczki wkładkowej miejskiej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 219448 na kwotę 5200 kor. opiewającej, a będącego własnością Bernarda Ringera i Jetti ze Safisów Ringerowej.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 24. stycznia 1905.

L. cz. T. 45 4 (3) [902 3—3]

C. k. sąd krajowy w Krakowie wdraża na prośbę Feigli z Mondscheinów Frischerowej z Chrzanowa, postępowanie celem uznania Wolfa Mondscheina za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Kepplerowi w Chrzanowie wiadomości o powyż wymienionym.

Wolfa Mondscheina zaś wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1906 rozstrzygnie o uznaniu go za zmarłego.

Kraków, dnia 21. stycznia 1905.

L. cz. T. 23/4 (1) [934 2—3]

W październiku 1904 skradziono Hermanowi Schindlowi 3 weksle a to:

a) na 200 kor. wystawiony dnia 29. czerwca 1904 w Tęgoborzu przez Hermana Schindla na zlecenie własne, płatny w Nowym Sączu za trzy miesiące od daty, akceptowany przez Abrahama Fałka i Reginę Fałkową w Krakowie;

b) na 124 kor. wystawiony na zelcenie własne, przez Hermana Schindla w Tęgoborzu dnia 2. lipca 1904 płatny w Nowym Sączu za trzy miesiące od daty przez Abrahama Fałka i Reginę Fałkową w Krakowie akceptowane i

c) na kwotę 200 kor. wystawiony na zlecenie własne przez Hermana Schindla w Tęgoborzu dnia 24. września 1904, płatny w Nowym Sączu, za trzy miesiące od daty akceptowany przez Abrahama Fałka i Reginę Fałkową. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza tychże weksli, aby w dniach 45 od dnia edyktu weksle te sądowi przedłożył, albowiem po upływie tego terminu weksle te uznane będą za umorzone.

C. k Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 14. stycznia 1905.

L cz. Nc. IV. 172 4 (2) [946 2—3]

Na wniosek Mojżesza Józefa Suhla, kramarza z Monasterzysk, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo spalonej policy asekuracyjnej „der Allgemeinen Versicherungs-Actiengesellschaft Viktoria zu Berlin“ opiewającej na imię Jenty Schlaume Suhl wystawionej w roku 1898 opiewającej na okaziciela Nr. 2196337.

Właściciela tejże policy wzywa się przeto, by prawa swe w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosił, gdyż inaczej powyższy dokument po upływie tego czasu za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Monasterzyska, dnia 8. listopada 1904.

L. cz. T. 77 4 (1) [932 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Stanisława Rutowskiego we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Alberta Agatsteina w Tuchowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej karty zastawniczej Kasy oszczędności m. Krakowa z dnia 12. listopada 1901 l. 33529, którą zastawione zostały 4 losy miasta Krakowa Nr. 30074, 43888, 43891 i 51349 tudzież los austr. czerwonego krzyża Nr. 10, Ser. 08853.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 12. stycznia 1905.

L. cz. T. 19/3 (9) [933 2—3]

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Teodora vulgo Fecia Chomiaka, syna Tymoteusza, urodzonego dnia 22. marca 1826 w Wawrzce koło Floryuki pod Nk. 24, który przed laty 30, z gminy Wawrzki do Węgier na robotę się wydalił i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął, aby do sądu tutejszego w przeciągu jednego roku a najpóźniej do dnia 1. marca 1906 się zgłosił, lub wogóle dał o sobie wiadomość, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek Katarzyny z Ciołków Chomiakowej i Hrycia Ciołka za zmarłego uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 7. stycznia 1905.

Spadki.

L. cz. A. XVIII. 9/5 (7) [853 3—3]

C. k. Sąd powiatowy S. I. oddz. XVIII. we Lwowie zawiadamia, że 31. października 1878 zmarł bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Teofil Maksymowicz. Ponieważ sądowi temu niewiadomo, czy i jakim osobom przysługuje prawo do spadku po nim, wzywa się wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu zamierzają podnieść roszczenia do tego spadku, aby prawa swe do spadku zgłosili w tutejszym c. k. sądzie w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, oraz wnieśli oświadczenie do spadku z wykazaniem tytułu prawa dziedziczenia, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego ustanawia się kuratorem dr. Barucha Wittlina, adwokata we Lwowie, będzie pertraktowanym z oświadczonymi dziedzicami i tymże w miarę przysługujących im praw przyznanym, zaś nieobjęta część dziedzictwa, lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny przypadnie skarbowi państwa.

Lwów, dnia 1. stycznia 1905.

L. cz. A. 6/3 (26, 27) [904 2—3]

Ogłoszenie.

Zawiadamia się Anielę Różową, z miejsca pobytu niewiadomą, dla której w sprawie spadkowej po Jadwidze Straszewskiej Wacław Pieniążek ustanowiony został kuratorem, że ś. p. Jadwiga Straszewska zapisała jej legat w kwocie 100 kor. któryto kwota ulokowana na książeczkę wkładkową Kasy oszczędności miasta Jasła przechowana jest w tutejszym depozycie.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.

Jasło, dnia 21. stycznia 1905.

L. cz. A. XVIII. 117/4 (10) [929 2—3]

Edykt

z wezwaniem dziedziców niewiadomych z miejsca pobytu.

C. k. sąd powiatowy S. I. Oddz. XVIII. we Lwowie zawiadamia, że dnia 14. lutego 1904 we Lwowie zmarł Franciszek Mączka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu powołanych dziedziców Antoniego i Jakóba Mączków nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie do dziedziczenia, w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony z zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem p. adwokatem drem Westreichem we Lwowie.

Lwów, 1. grudnia 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 229/4 [857 3—3]

C. k. sąd obwodowy, jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że Towarzystwo „Wzajemna pomoc, stowarzyszenie urzędników, podurzędników i rękodzielników w warstatach c. k. kolei państwowej w Nowym Sączu, zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“, wskutek uchwały walnego zgromadzenia z dnia 4. grudnia 1904 rozwiązane zostało. Zarazem wzywa się wierzycieli towarzystwa, by się w Towarzystwie zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 7. stycznia 1905.

L. cz. Firm. 86. Stow. I. 284/3 [977]

Sprostowanie.

Do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano nie firmę „Podolski Syndykat robotniczy w Czortkowie“ lecz firmę Podolski Syndykat rolniczy w Czortkowie“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6. lutego 1905.

L. cz. Firm. 19/5. Pojed. I. 92 [975]

Obwieszczenie.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Uście ruskie.

Brzmienie firmy: „Adolf (Abraham) Pitzele dzierżawa tartaku i handlu deskami“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa tartaku.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 27. stycznia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 21. stycznia 1905.

L. cz. Firm. 14/5 [1009]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla towarzystw zarobkowo-gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Żołyni“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 30. listopada 1904 uchwalono zmianę §§ 10 i 51 statutów.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 14. stycznia 1905.

L. cz. Firm. 874/4 (XVII. 42/83) [999]

Obwieszczenie.

C. k sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza wykreślenie z powodu rozwiązania interesu następujących firm:

a) w rejestrze firm spółkowych firmę: „S. M. Armatys i Sp.“ handel futer w Krakowie;

b) w rejestrze firm pojedynczych firmy:

1. „M. Marfiewicz“ hotel krakowski.
2. „Wolf Kleiner“ handel towarów łokciowych w Dobczycach;
3. „Selig Wolf dzierżawca browaru piwnego w Klasno“.

Kraków, dnia 3. stycznia 1905.

L. cz. Firm. 51/5 [1005]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 23. stycznia 1905 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie członków stowarzyszenia „Towarzystwo zaliczkowe kupieckie w Przemyślu“ odbyte 9. marca 1904, zmieniło §§ 6, 9, 16 i 69 statutu.

Przemyśl, 31. stycznia 1905.

L. cz. Firm. pojed. 27/5 [1006]

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Drohomyśl.

Brzmienie firmy: L. Lieberman, handel drzewem w Drohomyślu.

Z powodu zaniechania interesu.

Dzień wpisu: 18. stycznia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 30. stycznia 1905.

L. cz. Firm. 607/4 spół. I. 131 [1049]

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Chomiakówka (Tłumacz).

Brzmienie firmy: dzierżawa sztucznego wodnego młyna amerykańskiego w Chomiakówce i sprzedaż mlewa w Chomiakówce, filialnym składem w Nadwórnie Chuna Geller, Schmeri Kaufer i Izak Weisenfreund.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa sztucznego wodnego młyna amerykańskiego i sprzedaż mlewa.

Zakład filialny: filialny skład w Nadwórnie skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 18. listopada 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 18. listopada 1904.

L. cz. Firm. 534 spółka 4 [1010]

Wpis firmy spółkowej.

Siedziba firmy: Biedaczów.

Brzmienie firmy: Franciszek Karasiński i Kornel Kowalewski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem.

Forma spółki: jawna spółka.

Spólnicy osobiści odpowiedzialni (G): Franciszek Karasiński i Kornel Kowalewski.

Podpis firmy (F. Z.): brzmienie firmy z własnoręcznym podpisem spólników.

Data wpisu: 3. grudnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 3. grudnia 1904.

L. cz. Firm. 1518. Pojed. I. 219/5 [909]

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Mogielnica.

Brzmienie firmy: Chaim Gelber.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w Mogielnicy.

Właściciel (I.): Chaim Gelber, właściciel realności w Staromiejszczyźnie ad Podwołoczyska.

Kreślenie firmy: własnoręczny podpis właściciela firmy.

Dzień wpisu: 19. grudnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 14. grudnia 1904.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie

na

XIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Banku Zaliczkowego w Bołszowcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 22. lutego 1905 o godzinie 4 po południu we własnym lokalu.

Na porządku dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności z rachunków za rok 1904.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1904.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1904.
4. Wybór uzupełniający 1 członka Rady nadzorczej na rok 1, a 1 członka na lat 2, tudzież wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących na lat 3.
5. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1905.
6. Wnioski członków.

Uprawnieni do brania udziału w ogólnych Zgromadzeniach po myśli § 38 stat. są tylko ci członkowie, którzy mają wpłacony udział nie mniejszy jak 50 kor.

Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1904 wyłożone zostały w biurze stowarzyszenia do dowolnego przeglądu członków.

Bołszowce, dnia 9. lutego 1905

Z Rady nadzorczej Banku zaliczkowego w Bołszowcach,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

Ks. Ksawery Gąsiorowski, prezes. **Jan Lochschnid**, sekretarz.

Zaproszenie.

Niniejszem zaprasza się P. T. członków Towarzystwa kredytowego w Budzanowie na

XXI. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie,

które odbędzie się w sali Towarzystwa w niedzielę dnia 19 lutego 1905, ewentualnie, gdyby w tym dniu nie było wymaganej w § 47 statutu liczby członków, w niedzielę dnia 26. lutego 1905 r. zawsze o godzinie 5 po południu.

Jako legitymacya służy książeczka udziałowa, wykazująca prawo udziału (§ 38 statutu).

Porządek dzienny:

a) Wysłuchanie sprawozdania Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1904 i udzielenie absolutoryum dyrekcyi za rok 1904.
b) Podział czystego zysku.
c) Ewentualna zmiana §§ 38 i 59 statutu.
d) Wybór 4 członków Rady nadzorczej (§ 25 stat).
e) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1905.
f) Wnioski członków.

Budzanów, dnia 7. lutego 1905.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Budzanowie,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Dr. L. Feuerstein, prezes. **Dawid Morgenstern**, zast. sekretarza.

L. 7944 III. [997 2—3]

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej dostawę i montowanie żelaznej konstrukcyi dachowej dla warsztatów wagonowych na stacyi w Nowym Sączu.

Termin wykończenia robót ustanowiony na 15. lipca 1905.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać, a względnie nabywać, począwszy od 12. lutego 1905 w oddziale dla utrzymania kolei i budowy wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych. Odnośne oferty, które można sporządzać tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na dostawę żelaznej konstrukcyi dachowej dla warsztatów wagonowych w Nowym Sączu“, najpóźniej do dnia 4. marca 1905 godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 4. marca 1905 o godzinie 12 minut 30 po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do końca kwietnia 1905.

Szczególną uwagę zwraca się na tę okoliczność, iż tylko austryackie fabryki i warsztaty konstrukcyj żelaznych, samoistni wytwórcy mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert.

Wadyum, które należy złożyć do kasy c. k. Dyrekcyi kolejowej przed wniesieniem oferty wynosi 3400 koron i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie, jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w lutym 1905.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Polecamy litościwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.

Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5. dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina. Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki. Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta). Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.). Brodiny, Putny, Suczawy. Dorny Watry (od 1/7 do 31/8). Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki. Stróż, Orłowa, Mezö Laborez (Pesztu)
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa. Jarosławia. Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa. Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego. Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu. Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka. Chyrowa
1·40	—	z Ickan. Czortkowa. Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania. Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy. Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9). Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5.03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa. Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor. Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy. Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9) Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9) Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza. Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor. Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza. Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9) Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9)
—	[illegible]	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza. Chodorowa.
—	9·25	do Sambora. Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa. Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania. Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki. Zakopanego. Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·15	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia. Chodorowa, Kałusza
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa
—	5·48	do Jaworowa
—	5·55	do Kołomyi, Żydaczowa
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa. Oświęcima
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej. Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów
—	10·0[illegible]	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 1·47, 3·15, 4·30 i 5·03 po p., **7·54 i 9·12** wieczór (do 11/9 włącznie).

z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).

ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 12·32, 2.05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05** i **8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.

do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
	[illegible]·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa
—	7·2[illegible]	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego. Skały. Husiatyna. Brodów, Grzymałowa.
	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna

Z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.